Nr. 176. Sobota, 2. Sierpnia 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60. h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Rozporządzeniem c. k. Ministerstwa handlu z 16 lipca 1902, l. 26.776, zamianowano c. k. inspektora przemysłowego II. klasy, Ludwika Smyczyńskiego we Lwowie, kierownikiem nowo utworzonego c. k. inspektoratu przemysłowego w Stanisławowie, przeniesiono zaś c. k. komisarza inspekcyi przemysłowej Karola Adama z Krakowa do Lwowa, a c. k. komisarza inspekcyi przemysłowej Kazimierza Skrochowskiego ze Lwowa do Krakowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 sierpnia.

Chociaż nie ulega wątpliwości, iż ostatnie zaburzenia chłopskie w południowych guberniach rossyjskich były w części dziełem niewykrytych dotychczas wichrzycieli, którzy bądź z pomocą pism ulotnych, bądź drukowanych odezw, bądź ustnie rozsiewali wśród ciemnych mas takie n. p. wieści, że car nakazał rozdać włościanom znaczne grunta szlacheckie, ale rząd, sprzyjając szlachcie, nie chce spełnić tego rozkazu — to przecież jako główny powód tego ruchu należy uważać ciężkie ekonomiczne położenie, w jakiem znajdują się w owych guberniach setki tysięcy włościan, zrujnowanych do szczętu w skutek kilkuletnich nieurodzajów i braku sposobności do zarobku.

Klęski głodowe w olbrzymiem państwie rossyjskiem należą do stałych katastrof. Od r. 1802, tedy w okresie jednego stulecia było ich ogółem w różnych częściach caratu około 50, tak, że mniej więcej co drugi rok miliony mieszkańców cierpiały straszny niedostatek i były dziesiątkowane tyfusem głodowym. I tak w roku 1804 klęska głodowa dotknęła północne gubernie, całą Litwę i gubernię smoleńską; w r. 1805 uległy takiemu samemu losowi gubernie południowe; w latach 1807—1808 prowincye nadbałtyckie i gubernia pskowska, w r. 1809 cała Finlandya, a w r. 1812 znaczna część Syberyi i gubernie środkowe. W okresie od r. 1839 do 1846 stwierdzono częściowy lub zupełny nieurodzaj w 25 guberniach, w roku zaś 1855 w czternastu. Za panowania cara Aleksandra II. srożył się głód w latach 1867—1868 w jedenastu guberniach północnych, północno-zachodnich i częściowo w środkowych; w r. 1872 zmarło w gubernii samarskiej z głodu około 50 tysięcy osób, a w r. 1880, w którym teroryzm nihilistyczny dosięgnął swojego punktu kulminacyjnego, klęska głodowa objęła dziesięć gubernii z 14 milionami ludności. Wówczas ucierpiały przedewszystkiem gubernie wschodnie i południowo-wschodnie. Za panowania Aleksandra III. rząd znajdował się kilkakrotnie w niesłychanie trudnem położeniu. W roku 1891 nie mniej jak trzydzieści gubernii w Rossyi europejskiej, Syberyi i środkowo-azyatyckich stepach z ludnością przeszło 50 milionową znalazło się w skutek nieurodzaju w rozpaczliwem położeniu. Podobna katastrofa nawiedziła carat dziesięć lat później, przeto roku zeszłego. Dotknęła ona obszar 722.000 kwadr. kilometrów z ludnością dochodzącą do 40 milionów dusz, a i w roku bieżącym stwierdzają sprawozdania urzędowe niedostatek w licznych guberniach. Jak rujnująco oddziaływują lata głodu na materyalne stosunki dotkniętych niemi mieszkańców, o tem daje wyobrażenie sporządzony za rok bieżący wykaz urzędowy. Wedle niego szkody zrządzone w tym roku klęską nieurodzaju wynoszą okrągło 250 milionów rubli. Nie da się zaprzeczyć, iż państwo ze swojej strony czyni wiele dla przyniesienia ulgi ludności nawiedzonej niedostatkiem i uchylenia następstw, jakie pociąga za sobą klęska nieurodzaju, akcya jednak w tym kierunku, z natury rzeczy niesłychanie trudna i dotkliwa dla skarbu, bywa zazwyczaj niedostateczną i przynosi ratunek tylko małej cząstce nędzarzy. Tysiące i tysiące giną marnie lub uciekają się do środków, jak te, których chwyciły się w guberniach południowych roznamiętnione i obałamucone przez agitatorów masy chłopstwa.

Rozruchy z powodu strejków rolnych.

Lwów, dnia 1 sierpnia.

O strejkach rolnych i pojawiających się z okazyi tych strejków rozruchach, nadeszły dziś następujące doniesienia:

W powiecie kamioneckim strejk rozszerza się i ogarnął w dalszym ciągu gminy Wyrów i Dziedziłów. W tej ostatniej wsi ludność obległa dwór; sprowadzono szwadron ułanów. W Milatynie starym strejk ustał. W Niesłuchowie, jak już wczoraj doniesiono, włościanie próbowali siłą przeszkodzić zakwaterowaniu pogotowia wojskowego. Pluton kawaleryi musiał torować sobie drogę płazując pałaszami opornych. Nikt ran nie odniósł, a przybyłemu na miejsce staroście powiodło się przywrócić spokój.

W powiecie złoczowskim w Pietryczach wpadli strejkujący do kancelaryi wójta z żądaniem, aby im okazał „ustawę" o wysokości płacy, wydaną rzekomo przez Najj. Pana. Tłómaczenie się wójta, że taka ustawa nie istnieje i nigdy nie była wydana, nie przekonało napastników; sprowadzili wójta gwałtem do miejscowego gr. kat proboszcza i domagali się, aby proboszcz odebrał od wójta przysięgę, że wójt takiej ustawy nie otrzymał. Kierującego napadem medyka Kostia Taniaczkiewicza, syna b. posła ks. Taniaczkiewicza, aresztowano i odstawiono do Złoczowa, nadto aresztowano kilkunastu winnych napadu. Strejk wybuchł dalej w Skwarzawie, w Gołogórach, Ściance, Nowosiółkach. Do Skwarzawy wysłano asystencyę wojskową. Także ze zborowskiego okręgu sądowego donoszą o wybuchu strejków i gwałtach, popełnionych w Harbuzowie, Białogłowach, Perepelnikach, Nuszczu, Meleniowie i Jarosławcach. W celu zapobieżenia dalszym rozruchom wysłano w tę okolicę dwóch urzędników starostwa z kompanią piechoty i szwadronem ułanów. Ogółem aresztowano w powiecie około 120 ekscedentów.

W powiecie czortkowskim podjęto robotę w Czerkawszczyźnie, Skorodyńcach, Szmańkowcach. W Romaszówce pracuje tylko czeladź dworska.

W powiecie horodeńskim strejk miejscowych robotników wybuchł w Piotrowie. Do strejkujących przyłączyli się także sprowadzeni robotnicy obcy.

W powiecie przemyślańskim zawarto ugodę w Łoniu i Słowicie. Natomiast wybuchł strejk w Krzywem i Ciemierzyńcach. Pod zarzutem podburzania przytrzymano współpracownika jednego z pism ruskich Demiańczuka i dwóch słuchaczów filozofii Tamaczkowskiego, syna gr. katol. proboszcza z Dunajowa, oraz Bodnara; odstawiono ich do sądu.

Listy literackie z Warszawy.

(Pora ogórkowa. — Teatrzyki. — Filharmonia. — Konkurs na felieton. — Nowe powieści. — Gruszeckiego „Nawrócony". — Józefata Nowińskiego „Życie i marzenie").

(Ciąg dalszy).

Nasi kupcy, ulegając powszechnemu prądowi, głośnemu żądaniu chwili, wtórują prasie. Czy szczerze? Są przecież tacy, którzy poodlepiali z towarów obcych obce etykiety i przylepili swojskie, warszawskie. Niejednego już schwycono na tem niezręcznem oszustwie.

Więcej, niż w innem społeczeństwie, utrudnia u nas bojkot handlowy ta okoliczność, że nasz stan kupiecki rekrutuje się w znacznej części z gminu żydowskiego. A gmin żydowski, mówiący ciągle niezmiennie żargonem niemieckim, czuje się bliższym hakatystom, aniżeli nam. Całe Nalewki (dzielnica żydowska w Warszawie) handlują z Prusakami, nie troszcząc się o nawoływanie prasy, której nie czytają. I wielcy przemysłowcy łódzcy, przeważnie Niemcy i żydzi, królowie bawełniani, milionerzy, potentaci, którzyby sami, gdyby tylko chcieli, mogli dokuczyć przemysłowi hakatystów, są nam obcy krwią, językiem, sympatyami.

W takich warunkach bardzo trudno przeprowadzić bojkot systematyczny.

Podobało się *Kurycrowi Codziennemu* ogłosić w miesiącach ogórkowych konkurs na felieton. Pomysł bardzo dobry. Może się w ten sposób wydobędzie na jaw jakiś talent ukryty, którego tak bardzo potrzeba.

Słyszymy od pewnego czasu dokoła skargi słuszne na wyjałowienie prasy warszawskiej. Piszących przybyło w ostatnich czasach dużo więcej, niż ich potrzeba na użytek bieżący, ale takich, którychby warto było czytać, nie wielu.

Coś się zepsuło w naszej duszy narodowej. Pokolenie wychowane między rokiem 1860 a 1870, dało społeczeństwu wielkie mnóstwo ludzi wybitnych na różnych polach. Po r. 1870 wrzało w Warszawie i kipiało. Nowe prądy, które przebiegały kraj, zapładniając go, wstrząsając nim, wyrzuciły na wierzch mnóstwo zdolności, mężów słowa i czynu, do roboty dziennikarskiej garnęły się głowy utalentowane, wykształcone. Każdy chciał za pośrednictwem druku wypowiedzieć to, co go rozsadzało. Zarówno pozytywiści, jak przeciwnicy ich, rozporządzali siłami pierwszorzędnemi. Świętochowski, Kotarbiński, Prus, Olędzki, Gnatowski, Dębicki, Ochorowicz i inni ożywiali prasę, zabarwiali ją, zapładniali. Byli wszyscy każdy w swoim rodzaju, majstrami kunsztu dziennikarskiego, umieli wszyscy to, co czuli, myśleli, powiedzieć jasno, z temperamentem, zajmująco.

Dziś oglądamy się daremnie za dobrze napisanym artykułem. Na dobrej woli na dobrych chęciach nie zbywa, ale zatrważa brak talentów pisarskich. Łatwiej obecnie o znośną nowelę, o dźwięczny wiersz, niż o dobry artykuł lub felieton.

Pisarzów rzeczywistych, z łaski Bożej zastąpili urzędnicy redakcyjni, klecący referaty biurowe na temat żądany. Nie ma w tej całej nudnej, ciężkiej gadaninie krwi, świeżości, tchnienia młodej duszy, rwącej się do czynu, do życia, do służby publicznej.

Moderniści mimo wrzawy, jaką podnieśli, mimo pychy, mimo zapowiedzi, co miały zdruzgotać całą przeszłość, nie wydali ani jednego talentu publicystycznego lub polemicznego. Przeważnie dyletanci, bez gruntownego wykształcenia, zasklepieni w swoich formułkach estetycznych, w swoich drobiazgach technicznych, trzymają się zdala od życia. Jedyny talent publicystyczny, jaki wykwitł z czasów ostatnich. Władysław Rabski, nie należy do nich.

Sytuacyę ratują od czasu do czasu pisarze starsi, ale tych majstrów starszych coraz mniej z każdym rokiem. Odpadają ciągle, odchodzą w krainy inne, dalekie, z których się nie wraca, albo wycofują się z ruchu bieżącego. I Prus nie kwapi się już do felietonu, który uprawiał przez lat tyle z takiem powodzeniem. Trzeba szukać sił innych, nowych, świeżych.

Zrozumiał to *Kuryer Codzienny* i ogłosił konkurs na felieton, ale pierwsza próba nie wydała plonu pożądanego. Z pięćdziesięciu przeszło nadesłanych felietonów nie zakwalifikowano ani jednego do nagrody, trzy zaś, wyróżnione z masy nieużytków i drukowane, są tak mierne, słabe, iż nie wróżą nic na przyszłość. Są to roboty wymęczone, wypracowane, bez dowcipu, bez werwy, słowem bez talentu.

Nietylko na polu publicystycznem czuć od pewnego czasu znużenie. Znużyła się, odpoczywa i nasza powieść, jeszcze nie dawno tak świetna... Z pomiędzy beletrystów starszych jest obecnie najpłodniejszym Artur Gruszecki, spotykany najczęściej na rynku księgarskim.

W ostatniej powieści swojej p. t. „Nawrócony" dotknął Gruszecki „kwestyi" bardzo żywotnej w Warszawie.

Wiadomo, że Warszawa należy w Europie do miast ulubionych przez żydów. Mieszka ich tu więcej, aniżeli w całej Francyi i Anglii razem. Jedyny Peszt, a może i Wiedeń mogą pod tym względem rywalizować z grodem syrenim.

Nic dziwnego, że od tej wielkiej masy żydów odrywa się corocznie pewien procent, zmienia wiarę, chrzci się, zlewa się z ludnością miejscową. I nic dziwnego, że pewna część wychrzczonych żydów lub żydówek łączy się związkami małżeńskimi z Polakami lub Polkami.

Takich małżeństw mięszanych przybywa coraz więcej. A żenią się nietylko goli panicze z córkami zbogaconych giełdziarzów, lichwiarzów i t. p. bandytów finansowych, lecz także dzieci ludu, — ubodzy z ubogimi.

Przeto należy u nas sprawa małżeństw mięszanych do spraw ważnych, żywotnych.

Nasza beletrystyka (Gawalewicz „Mechesy", Tetmajer „Panna Mery", Zalewski „Małżeństwo Apfel", „Nasi zięciowie" i i.), zajmuje się dotąd tylko małżeństwami w sferach bogatych. Uczynił to samo i Artur Gruszecki w „Nawróconym", wydawszy ubogą szlachciankę za bogatego żyda.

Rozumie się, iż takim małżeństwom braknie bardzo ważnej podstawy szczęścia, bo wspólności upodobań, przekonań, ideałów życiowych. Z innego środowiska wychodzi żyd, a z innego potomek rycerstwa chrześciańskiego. Pierwszy jest rezultatem długiego szeregu pokoleń trudniących się przeważnie handlem, czyli przeciwieństwem tego, co nazywamy powszechnie rycerskością, drugi przychodzi na świat z tradycyami i upodobaniami rasy, która miała wstręt właśnie do handlu. Ztąd ciągły konflikt. Co bawi, zajmuje, rozgrzewa szlachcica, to dziwi, śmieszy, odpycha żyda. Kupiec, „kierujący się zawsze tylko bardzo praktycznym, bardzo trzeźwym rozsądkiem, a często podstępnym, chytrym sprytem, nie może rozumieć, czuć „fantazyi" dziecka rycerskiego. Zupełnie to naturalne. Łatwiej, prędzej porozumie się chłop ze szlachcicem, aniżeli kupiec. I odmienna rasa żyda i odmienna jego religia nie przyczyniają się oczywiście do wyrównania różnic, jakie dzielą potomka trzeźwego rozsądku od dziecka „fantazyi kawalerskiej". Bo, że się pan taki, albo owaki, wychrzcił, nie jest jeszcze wcale dowodem, że zdjął z siebie starą skórę. Potrzeba na to kilku pokoleń.

(Dokończenie nastąpi).

Teodor Jeske-Choiński.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 21 lipca 1902:

zamianować w szkołach ludowych: Cyryla Elektorowicza dyrektorem, ks. Władysława Hajdukiewicza nauczycielem religii rz. kat. 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej z 4-klasową pospolitą w Trembowli; Michała Romaszkana, Witołda Celewicza i Władysława Dziewotę nauczycielami 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej w Trembowli; Józefa Müllera nauczycielem młodszym 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową w Trembowli; Józefa Kozłowskiego nauczycielem kierującym, Klementynę Skoczylasównę i Antoninę d'Endlównę nauczycielkami starszemi, Różę Przybyłowiczównę nauczycielką młodszą 4-klasowej szkoły ludowej żeńskiej im. król. Barbary w Bochni; Maryę Szklarzównę nauczycielką starszą, Maryę Kucównę nauczycielką młodszą 4-klasowej szkoły ludowej żeńskiej im. król. Jadwigi w Bochni; Henrykę Lionównę starszą nauczycielką 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową im. król. Jadwigi w Jarosławiu; Ernestynę Gaberlównę nauczycielką kierującą, Matyldę Heldównę nauczycielką starszą III. 4-klasowej szkoły ludowej żeńskiej w Jarosławiu; Józefa Steinbacha nauczycielem starszym 4-klasowej szkoły ludowej męskiej im. Konarskiego w Jarosławiu; ks. Jana Poradę nauczycielem religii rzym. kat. 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej z 4-klasową pospolitą w Jaworowie; Karola Gajewskiego nauczycielem kierującym, Wandę Rożankowską i Anielę Koszową nauczycielkami młodszemi 5-klasowej szkoły w Czarnej Wsi; ks. Antoniego Demczuka nauczycielem religii gr. kat. 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej z 4-klasową pospolitą w Sokalu; Kazimierza Polakiewicza dyrektorem 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej z 4-klasową pospolitą w Wieliczce; Jana Milana nauczycielem starszym 4-klasowej szkoły w Grzegórzkach; Jana Małeckiego nauczycielem starszym 5-klasowej szkoły męskiej w Komarnie; Dominika Śliwę nauczycielem starszym i Ludwikę Zajączkowską nauczycielką młodszą 4-klasowej szkoły w Zwierzyńcu; Józefa Steckla nauczycielem religii mojżeszowej 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej z 4-klasową pospolitą w Samborze; Antoniego Łancwego nauczycielem starszym 2-klasowej szkoły połączonej z dopełniającym kursem rolniczym w Olesku; Annę Dumarzankę nauczycielką starszą 4-klasowej szkoły w Szczurowej; Władysława Glińskiego nauczycielem młodszym 6-klasowej szkoły męskiej w Rohatynie; Nazara Mojsaka nauczycielem starszym 4-klasowej szkoły na przedmieściu „Kąt folwarkowy" w Horodence; Wandę Kaczorowską nauczycielką młodszą 5-klasowej szkoły w Tyczynie; Jana Forowicza nauczycielem kierującym 5-klasowej szkoły w Knihininie-Górce; Michała Mroza nauczycielem starszym 4-klasowej szkoły w Mszanie dolnej; Romualda Kurowskiego nauczycielem starszym w Knihininie-Wsi; Rudolfa Wernera nauczycielem starszym 5-klasowej szkoły w Borszczowie; Michała Malisza nauczycielem starszym 5-klasowej szkoły w Mostach Wielkich; Ferdynanda Balickiego nauczycielem starszym 4-klasowej szkoły w Maryampolu; Franciszka Pieniążka nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Handzlówce; Józefa Jankiewicza nauczycielem młodszym 5-kl. szkoły męskiej w Skałacie; Władysława Trecza nauczycielem starszym 5-klasowej szkoły w Podwołoczyskach; Romana Czarneka nauczycielem młodszym 2-klasowej szkoły w Krygu; Bogumiła Gurguła nauczycielem młodszym 2-klasowej szkoły w Wojtowej;

nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Damiana Furtaka w Mogielnicy nowej, Stanisława Duszyka w Podhajczykach justyn., Władysława Chorążego w Rabie wyżnej, Tadeusza Holzera w Czyżynach, Ignacego Holejkę w Zawoju, Bronisława Raczyńskiego w Dołżance, Franciszka Ożgowicza w Medusze, Ignacego Szpądrowskiego w Roczynach;

nauczycielami i nauczycielkami młodszemi szkół 2-klasowych: Leokadyę Fuksiewiczównę w Zasowie, Maryę Buchwaldównę w Radziechowach, Helenę Janisiównę w Trybuchowcach, Katarzynę Michalską w Lipnicy, Michała Hrycyna w Tokach;

nauczycielkami młodszemi szkół 2-klasowych: Zofię Kraśniakową w Laszkach, Karolinę Skalicką w Zembrzycach, Anielę Jaśkównę w Rudniku, Maryę Zbijewską w Czyżynach, Julię Wojnarowską w Paleśnicy, Maryę Nadrażankę w Sękowej, Janinę Krasucką w Besku, Teresę Szpądrowską w Roczynach;

nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Piotra Budzickiego w Nahaczowie, Franciszka Gliwę w Siedliskach, Mikołaja Dąbrowskiego w Presowcach, Helenę Sroczyńską w Ściance, Jana Cieszanowskiego w Trzcieńcu, Waleryę Puchalską w Kolankach, Eleonorę Machajczykównę w Biertowicach, Franciszka Karasińskiego w Podmichałowcach, Mikołaja Romacha w Cześnikach, Emilię Wolańską w Podgrodziu, Jana Kuryłłę w Uhercach zapłatyńskich, Pawła Nycza w Klimkówce, Józefa Kulmatyckiego na przedmieściu „Nakonecznem" w Jaworowie, Ignacego Saratowicza w Siedliszowicach, Władysława Moszyńskiego w Dryszczowie, Henryka Janusza w Januszowej, Antoniego Firla w Tryńczy, Maryę Jankowską w Załanowie, Konstancyę Towarnicką w Biliczu, Piotra Cześnikowskiego w Małaszowcach, Michała Orkusza w Młyniskach, Stanisława Kasprowicza w Zalesiu, Adolfinę Friedlównę w Rożance, Aleksandra Hirkę w Dobrowodach, Mikołaja Borszcza w Szelpakach, Władysławę Wilkównę w Lubyczy-Kniażem, Stanisława Jaroszewskiego w Kołodziejówce, Jakóba Smula w Ujsołach „na Glince", Michała Harasyma w Prusach, Maryę Hozerównę w Damienicach, Sylwestra Łąckiego w Książnicach, Jana Rudakiewicza w Dźwiniaczu, Stefanię Gajewską w Skwarzawie starej, Stanisława Hadowskiego w Grabiu, Michała Butykowskiego w Poznance hetmańskiej, Teofila Bukowskiego w Milówce, Eugenię Balkowską w Beńkowej Wiszni, Antoniego Sieleckiego w Bilince małej, Joannę Bajewską w Horodyszczu;

przenieść: Wandę Otfinowską nauczycielkę młodszą 2-klasowej szkoły w Dębnie, na równorzędną posadę do szkoły w Biadolinach radłowskich; Jana Dobrowolskiego nauczyciela starszego 6-klasowej szkoły ludowej męskiej w Trembowli, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową w Trembowli; Teodora Dumę nauczyciela kierującego 2-kl. szkoły w Rudnikach, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Stulsku; Wincentego Malawskiego nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Piutiatyńcach, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Konkolnikach; Franciszkę Malawską nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Babinie, na posadę nauczycielki młodszej 2-klasowej szkoły w Kąkolnikach; Maryę Kotikową nauczycielkę młodszą 2-klasowej szkoły w Rzęśnie polskiej, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Zamarstynowie; Henryka Mędraka nauczyciela 1-klasowej szkoły w Brzyskiej Woli, na równorzędną posadę do szkoły w Maszkowicach; Jakóba Wojnara nauczyciela 1-klasowej szkoły w Hucie komorowskiej, na równorzędną posadę do szkoły w Hadykówce; Olimpię Ballową, nauczycielkę młodszą 5-kl. szkoły w Dobczycach, na równorzędną posadę do szkoły w Żarkach; Stanisława Buczyńskiego, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Jarocinie, na posadę nauczyciela starszego do 3-klasowej szkoły w Grodzisku;

zorganizować: 1-klasową szkołę w Żorniskach w okręgu gródeckim;

przekształcić: 5-klasową szkołę męską i 5-klasową szkołę żeńską w Busku okręgu kamioneckiego na 6-klasowe;

ustanowić: posady nauczycieli religii rzym.-kat.., gr.-kat. i mojżeszowej dla 5-kl. szkoły ludowej męskiej im. św. Alojzego w Knihininie-Górce i takie same posady dla 4-klasowej szkoły im. św. Józefa w Knihininie-Wsi okręgu stanisławowskiego; posadę nauczyciela religii mojżeszowej dla szkół ludowych w Oświęcimie w okręgu bialskim.

Z Petersburga.

(Wzmocniona ochrona. — Wystawa wszechsłowiańska w Petersburgu. — Zmiany w redakcyi *St. Pietersb. Wied.)*

„Zbiór praw" ogłasza, iż car zatwierdził rozporządzenie komitetu ministrów o przedłużeniu w niektórych guberniach i miejscowościach państwa t. zw. wzmocnionej ochrony czyli stanu oblężenie od dnia 17 września 1902 roku jeszcze na jeden rok. Dalej zostaje zaprowadzoną także wzmocniona ochrona w kopalniach w Krzywym Rogu i w fabryce Grancowskiej, w gub. chersońskiej, w stanicy Gniłowskiej i w fabryce żelaza Pastuchowa, w okręgu wojska dońskiego, w mieście Batumie, a w końcu w czasie jarmarku w Niżnym Nowogrodzie oraz w przyległych powiatach niżnonowogrodzkim, bałachnińskim, semenowskim i gorbatowskim.

Słowiańskie Towarzystwo dobroczynności zainicyowało urządzenie wystawy wszechsłowiańskiej w Petersburgu. *Nowoje Wremia* powiada, iż ma to być wystawa artystyczno-przemysłowa i że odbędzie się w r. 1902 w pałacu taurydzkim. „Zaproszonymi gośćmi — pisze ta gazeta — będą narody słowiańskie, którym Rossya proponuje wystawić wszystko, co poglądowo charakteryzuje ich byt współczesny, oraz ich odrębności plemienne i położenie ekonomiczne. Wystawę organizuje, pod protektoratem wielkiego księcia Aleksandra Michałowicza, słowiańskie Towarzystwo dobroczynności wespół z Towarzystwem popierania ross. przemysłu i handlu. Odsuwając na bok wszelkie kombinacye i względy polityczne, wystawa ma na celu wyłącznie nawiązanie bezpośrednich stosunków handlowo-przemysłowych pomiędzy Rossyą a pobratymczymi mieszkańcami innych ziem słowiańskich."

W obec szczupłości miejsca przeznaczonego na wystawę, pierwszeństwo mieć będą okazy innych narodów słowiańskich, Rossyi zaś oddane będzie do rozporządzenia tylko miejsce zbywające celem wystawienia na niem okazów, mających wybitnie charakter słowiański.. Wystawa ma dać dokładny obraz naturalnych produktów ziem słowiańskich, ich rzemiosł, przemysłu i sztuk pięknych. Zaprojektowano na czas wystawy zwiedzanie wybitniejszych fabryk oraz zakładów przemysłowych i rzemieślniczych rossyjskich. Ofiarowane lub nabyte przedmioty wystawowe posłużą za pierwszą podstawę do utworzenia stałego wszechsłowiańskiego muzeum artystyczno-przemysłowego i etnograficznego w Petersburgu lub Moskwie.

Honorowym przewodniczącym komitetu wystawy jest wiceminister W. J. Kowalewski, pod którego przewodnictwem w d. 24 b. m., odbyło się pierwsze posiedzenie organizacyjne, na którem uchwalono między innemi: nie pobierać żadnych opłat za miejsca, zgrupować wystawiane okazy według narodowości i napisy na nich dać w języku rossyjskim i narodowym. Na komisarza wystawy powołano K. W. Nikołajewskiego.

Jak donoszą dzienniki rossyjskie, w r. b. upływa termin dzierżawny *S. Pietersb. Wied.* przez ks. Uchtomskiego. Gazeta przejść ma podobno w inne ręce, przyczem cały skład redakcyi ma uledz zmianie.

4)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MANUSKRYPT KANONIKA

(Z francuskiego, p. Andrzeja Theuriet).

(Ciąg dalszy).

II.

Trzecia godzina po południu. Niebo barwy południa zaledwie tu i ówdzie zasnute lekkimi białymi obłoczkami prawie nieruchomymi. Lézian i Colombier, przechadzają się już po peronie przed dworcem kolei w Aix. Jest bardzo gorąco; Maryusz trzyma w jednej ręce swój kapelusz, a drugą ociera czoło z potu. Wkrótce Sylwia i Francina Alassio ukazują się na progu poczekalni w jasnych sukniach płóciennych.

— Nie spóźniłyśmy się? — pyta starsza podając rękę obu panom.

— Pociąg jeszcze nie złożony — odpowiada Klaudyusz — przybędziemy do Annecy w samą porę aby wsiąść na statek odpływający o szóstej...

— A gdzie spać będziemy? — pyta przewidująca zawsze Francina.

— Proponuję, żeby najprzód opłynąć jezioro dokoła i z powrotem wybrać dopiero miejscowość, która się nam najbardziej podoba.

— Zgoda — potwierdza Sylwia — głosuję zawsze za nieprzewidzianem... Weźmiemy najprzód kąpiel świeżego powietrza na statku i zdecydujemy się według natchnienia...

— Pod tym warunkiem jednakże, aby hotel był czysty i dało się w nim mieszkać... — zauważyła Francina. — Żałuję, żem się najprzód nie dowiedziała o hotelach, które można znaleźć u wybrzeży i w ogóle o kierunku drogi...

Pociąg zajechał zwolna przed stacyę. Podróżnych niewielka liczba; pomiędzy ostatnimi z przybyłych Klaudyusz poznaje jedną twarz znajomą i zwracając się do Franciny Alassio, mówi:

— Słowo daję, życzenie pani będzie spełnione... Poznaję tam jednego człowieka, który zna ten kraj tak dobrze, jak tylko sobie życzyć można... Jest to niezmęczony Alpinista, botanik bardzo światły i najmilszy ze starych kawalerów... Jeżeli zechce należeć do naszego grona, będziemy mieli znakomitego przewodnika i najprzyjemniejszego towarzysza...

Powiedziawszy to, „poeta" zbliża się żywo do osobistości wymienionej, uderza ją z lekka po ramieniu i po kilku wykrzyknikach zadziwienia, powitania i nieodzownych *shake-hands*, przedstawia jej zamiary swojej gromadki.

Podróżny uśmiecha się, spoziera z pod oka na dwie damy i zdaje się ulegać przyjemnemu wrażeniu. Jest to człowiek średniego wzrostu, ubrany w jasno granatowy żakiet i białą pikową kamizelkę. Pomimo, iż ma już blizko pięćdziesięciu lat, posiada młodzieńczą zwinność i pociągający wygląd. Pod cieniem skrzydeł popielatego kapelusza, błękitne jego oczy sympatyczny mają wyraz, jasne wąsy opadają na usta łakome i figlarne; spryt Sabaudczyka ukrywa się u niego pod wesołą dobrodusznością. Lézian, biorąc go za rękę, prowadzi do swoich znajomych, z którymi go poznaje.

— Przedstawiam państwu — mówi — doktora Cezara Lettraz, lekarza w wolnych chwilach, a zresztą niestrudzonego wycieczkowca.... Flora alpejska nie ma dla niego żadnych tajemnic; „chalezani" i pasterze, których leczy za darmo, w sercu go noszą.... Powiedziałem mu, jaką by dla nas było przyjemnością, gdyby się chciał zaciągnąć w nasze szeregi i przystaje na pilotowanie nas przez okolice dobrze sobie znane.

— Cała przyjemność będzie po stronie uniżonego sługi waszego, piękne panie — odpowiada doktor zwracając się do obu sióstr z uśmiechem, który odkrywa białe jego zęby. — Poproszę tylko, gdy przybędziemy do Annecy, o pozwolenie wstąpienia do domu na chwilę, dla przybrania koniecznego stroju.

— A tymczasem — woła Maryusz Colombier — musimy pana dekorować naszem godłem.

Dał znak kwieciarce stojącej obok budki z gazetami, zabrał jej całą zawartość koszyka i rozdając bukiety cyklamenów całemu towarzystwu, jeden z nich wsunął w dziurkę od guzika surduta doktora.

— Ha! ha! — czyni doktor uwagę drwiącym tonem — pan także toleruje dzieło zniszczenia?... Niech tylko grabież cyklamenów trochę potrwa, a nie długo doczekamy się, że ten śliczny kwiatek zaginie w lasach sabaudzkich. Gdyby przynajmniej zadawalniano się zrywaniem kwiatów rozkwitłych; ale nasi wieśniacy, żądni zysku, wyrywając je razem z cebulkami, niszczą całemi setkami, żeby zaspokoić fantazye cudzoziemców i nie spostrzegają wcale, że zabijają kurę o złotych jajach....

Przerwało mu świstanie lokomotywy; gotują się do odjazdu i całe grono pospiesza zająć przedział. Ale gdy tylko pociąg rusza, doktor ciągnie dalej swoją rzecz o niszczeniu roślin alpejskich, co widocznie na sercu mu leży.

— Gdyby nasza administracya patrzyła dalej, jak na koniec swego nosa — mówi — nałożonoby znaczną karę za wyrywanie cebulek; ale oni zajmują się tylko polityką i wcale nie obchodzi ich zniszczenie jakiegoś gatunku roślin. Nasi sąsiedzi w Szwajcaryi więcej są uważający i przewidujący. Zamiast tolerować wyrywanie rzadkich okazów, oni przeciwnie, starają się je mnożyć. U nas, botaników, jest zwyczaj, że jeżeli się widzi jakąś roślinę, którąby się chciało posiadać, nigdy się nie wyrywa wszystkich rosnących w jednem miejscu, tylko pozostawia się kilka na rozmnożenie. Ale profani, filistry, nie mają tego poszanowania, ani względu. Niszczą wszystko z bezwzględną lekkomyślnością. I w ten sposób, z roku na rok góry tracą to, co stanowi ich urok. Wystarcza, aby jaki kwiatek był w modzie, żeby całe roje próżniaków pozwalały sobie na zniszczenie ich w całym kantonie. Obecnie szarotki i fiołki alpejskie są zagrożone, potem przyjdzie pora na inne kwiaty i wszystkie najszlachetniejsze okazy zaginą. I to nie tylko flora alpejska ubożeje; fauna podlega temu samemu losowi. Niedźwiedź u nas, stał się bajecznym prawie, kozice coraz rzadziej się spotyka, jarząbków jest bardzo mało...

— Pan Lettraz ma słuszność — wtrącił Maryusz Colombier — pojmuję jego obawy, gdy sobie pomyślę o dzikich ludziach, którzy są zdolni palić stare manuskrypta!

Uśmiechem i mrugnięciem oczu, doktor dziękuje za tę uwagę i mówi dalej:

— Rzymianie źle robili, utrzymując, że własność jest prawem używania i nadużywania, *utendi et abutendi.* Człowiek niema prawa nadużywać natury... Powinien obchodzić się z nią jak dobry „ojciec rodziny" i jest obowiązkiem prywatnych ludzi tak samo jak rządu dbać o to, bo inaczej nasze góry nie będą miały wkrótce ani lasów, ani ptaków, ani kwiatów.

— Doktorze, przeraża mnie pan — woła Sylwia — odtąd, gdy będę zrywać kwiaty, pomyślę o panu i o pańskich radach.

— Jeżeli to ma wpłynąć na to, że pani o mnie raczy pomyśleć — odpowiada z galanteryą Cezary Lettraz — stokrotnie będę nagrodzony...

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA

Lwów, 1 sierpnia.

— **P. Wiceprezydent** wyższego sądu krajowego dr. Jan Dylewski, powrócił do Lwowa i objął urzędowanie.

— **C. k. radca Dworu** i prokurator Skarbu przyjął na pomocników kancelaryjnych przy c. k. galic. prokuratoryi Skarbu we Lwowie następujących dyurnistów: Hugona Richtera, Aloizego Karkasiewicza i Teoktysta Leżohubskiego w IV klasie starszeństwa; Pawła Koblowskiego i Dawida Adlersteina w III klasie; Aloizego Makusza i Adolfa Słowikowskiego w II klasie; Juliana Friedla, Józefa Friedla i Adolfa Nogę w I klasie starszeństwa.

— **Z Uniwersytetu.** Rok szkolny zakończono wczoraj na Uniwersytecie lwowskim uroczystem nabożeństwem.

— **Koło literacko-artystyczne** lwowskie przeniosło się w dniu dzisiejszym na nową siedzibę w gmachu hr. Skarbka, zajmując narożnik u zbiegu ulicy Skarbkowskiej i placu hr. Gołuchowskich. Nowy lokal, oświetlony elektrycznością, urządzony został skromnie, ale gustownie i z wielkiemi wygodami dla członków.

— **Wpisy** na kursa seminaryum nauczycielskiego męskiego we Lwowie i do obu szkół wzorowych: polskiej i ruskiej, odbywać się będą — według ogłoszenia dyrekcyi zakładu — w dniach 29 i 30 b. m. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione. Na rok przygotowawczy i na kurs I .przyjęta będzie tylko taka liczba uczniów, na jaką §. 4 statutu organizacyjnego zezwala.

Kandydaci, zgłaszający się na rok przygotowawczy i na kurs I, mają przedłożyć przy wpisie: 1. metrykę chrztu na dowód, że skończyli 14 (na I kurs 15) rok życia; 2. świadectwo fizycznego uzdolnienia do zawodu nauczycielskiego, wystawione przez lekarza urzędowego; 3. świadectwo odbytych nauk; 4. rodowód, sporządzony w dwóch egzemplarzach, a ci, którzy zgłaszają się po przerwie odbytych nauk, także jeszcze świadectwo moralności.

Kandydaci z ukończoną z dobrym postępem 4 klasą gimnazyum lub Szkoły realnej mogą być przyjęci na kurs I bez egzaminu wstępnego, ci zaś, którzy nie ukończyli niższego gimnazyum lub Szkoły niższej realnej, zostaną przyjęci tylko na podstawie ścisłego egzaminu wstępnego z religii, z języków: polskiego, ruskiego i niemieckiego, z fizyki, rachunków, geometryi, historyi i geografii.

Wszyscy kandydaci zgłaszający się na rok przygotowawczy i na kurs I, mają się także poddać próbie głosu i słuchu, dla przekonania się, czy posiadają uzdolnienie muzykalne.

Na kurs II i III przyjęci będą tylko ci kandydaci, którzy się wykażą świadectwem szkolnem z ostatniego półrocza, na kórem ma być poświadczenie dyrekcyi, gdyby kandydat z innego przychodził seminaryum.

Egzamina wstępne i poprawcze z poszczególnych przedmiotów odbywać się będą dnia 1 września po nabożeństwie i dnia 2 od godziny ósmej.

Do szkół wzorowych polskiej i ruskiej nie będzie się przyjmować więcej, jak po 40 uczniów do każdej klasy. Przy wpisie ma każdy uczeń złożyć albo opłatę za pierwsze półrocze w kwocie 4 K., albo wnieść za pośrednictwem dyrekcyi prośbę do Rady szkolnej krajowej, popartą świadectwem ubóstwa, o uwolnienie od tejże opłaty, jeżeli zachowanie się i pilność ucznia są dobre.

Wpisy odbywać się będą od godziny 9 do 12 rano i od 3—5 po południu. Rodowodów dostać można u tercyana zakładu.

— **Za duszę ś. p. ks. Kardynała Ledóchowskiego** odbyło się w kościele katolickim w Karlsbadzie uroczyste żałobne nabożeństwo, staraniem bawiących tam obecnie gości polskich. W kościele oświetlonym elektrycznością wotywę żałobną odprawił ks. St. Spis, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, przemowę wygłosił ks. Pastor, poseł do Rady państwa, proboszcz z Biecza, który wymownie podnosił zasługi zmarłego jako szermierza katolicyzmu i polskości. Słowa kaznodziei, pełne zapału i gorącej miłości Ojczyzny, pokrzepiły serca i wywarły głębokie wrażenie na licznie zebranych słuchaczy.

— **Pamięci Chopina.** Wczoraj odbyła się w Maryenbadzie, w obecności kilkuset osób, bardzo podniosła uroczystość. Dzięki zapobiegliwości i inicyatywie p. Leopolda Méyeta, oraz grona ludzi dobrej woli, odsłonięto na frontonie hotelu „Pod białym łabędziem“ tablicę z napisem, głoszącym, iż w r. 1836 mieszkał tu czas jakiś znakomity nasz kompozytor, genialny Fryderyk Chopin.

Żałobne nabożeństwo odprawił i piękne okolicznościowe kazanie wygłosił kanonik lwowski ks. Lewicki, a dźwięki Chopinowskiego marsza pogrzebowego rozrzewniały do łez zgromadzonych w świątyni Polaków. Mowę z balkonu hotelowego wypowiedział dr. Szyszło z Warszawy; na zakończenie odegrała orkiestra wspaniałego poloneza A-dur.

Na ręce p. Méyeta i dr. Harajewicza nadeszło wiele depesz z kraju i z zagranicy. Między innemi telegrafowało ze Lwowa Koło literacko-artystyczne.

Napis na tablicy wyryto w polskim i francuskim języku.

— **Prof. Kürschner.** W Eisenach zmarł wczoraj nagle radca Dworu profesor Józef Kürschner, jedna ze znanych osobistości w świecie literackim. Niezmordowanej wytrwałości i pilności, przeprowadził on w czasie krótkiego żywota wiele cennych wydawnictw. Ogłosił drukiem olbrzymi słownik, obejmujący prawie wszystkie języki europejskie, leksykon konwersacyjny i najbardziej popularny „Niemiecki kalendarz literacki“. Oprócz tego prowadził kolejno redakcyę wielu czasopism, między innemi „Vom Fels zum Meer“, „Aus fremden Zungen“, „Ueber Land u Meer“, „Illustrirte Welt“, „Deutsche Romanbibliothek“. — W ostatnich czasach był Kürschner dyrektorem Towarzystwa wydawniczego w Stuttgarcie. W zmarłym traci świat naukowy bardzo pożytecznego, nie dającego się tak łatwo zastąpić pracownika.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Jadwiga Michalewska, córka dzierżawcy dóbr, przeżywszy lat 18.

W Krakowie, Filipina z Mosingów bar. Budwińska, wdowa po tajnym radcy i Prezydencie wyższego sądu krajowego w Krakowie, przeżywszy lat 84.

W Wiedniu, dr. Kazimierz hr. Mora Korytowski, koncypista c. k. Namiestnictwa, przeżywszy lat 32. Zmarły był synem Juliusza hr. Mora Korytowskiego.

— **Rudolf Falb**, którego przepowiednia na lipiec wyjątkowo niemal w zupełności się spełniła, przewiduje w pierwszym tygodniu sierpnia suszę, później przez kilka dni burze, od 11 do 24 znowu susze, w końcu deszcze. Dniami krytycznymi będą 3 i 19 sierpnia.

△ **Zamach samobójczy.** Dziś przed południem usiłował odebrać sobie życie w parku Kilińskiego, wystrzałem z rewolweru, około 24-letni Stanisław K., dyetaryusz sądowy. Bardzo ciężko w pierś w okolicy serca rannego, odwiozło pogotowie ratunkowe do szpitala powszechnego. Powód rozpaczliwego kroku niewiadomy.

△ **Złodziejski „kunsztyk“.** Do biura reprezentacyi austryackiego „Towarzystwa asekuracyjnego przeciw włamaniu się“, mieszczącego się w domu pod l. 24 przy ul. Janowskiej, włamali się poprzedniej nocy złodzieje, rozbili znajdującą się tam wertheimowską kasę i zabrali z niej 120 K. w monecie 1 i 2 halerzowej.

△ **Kronika policyjna.** Wskutek udaru sercowego zmarła nagle wczoraj rano w bazarze miejskim przy placu Halickim, 30-letnia włościanka Irena Czupak. Zwłoki odstawił komisaryat do Zakładu medycyny sądowej.

— **Z Krakowa** donoszą: Roboty około wieży Maryackiej postępują zwolna. Obecnie murarze wybierają ściankę ceglaną z ostatniego, ósmego okna ośmioboku. Dziś rozpocznie się ustawienie na zewnątrz muru rusztowanie, co do dni 6 będzie ukończone, poczem dopiero zacznie się gruntowne badanie stanu wieży.

— **Z Zagrzebia.** Byli słuchacze zagrzebskiej Akademii handlowej Kazimierz Wamberger i Maksymilian Stiglitz, pierwszy syn sekretarza w Dyrekcyi skarbowej, drugi syn inspektora kolejowego, skazani zostali pierwszy na 2 lata, drugi na 20 miesięcy więzienia, za liczne kradzieże z włamaniem się do miejscowego muzeum i do kaplicy.

— **W Budapeszcie** zastrzelił się kasyer Kasy chorych Franciszek Ludwig. Przeprowadzona rewizya ksiąg i kasy wykazała, że w instytucyi tej dokonywano od dłuższego czasu rozmaitych defraudacyj. Wysokości ich dotychczas jeszcze nie zbadano. Pierwszy buchalter Kasy został zasuspendowany.

(*ż*) **We Francyi** biurokratyczne urządzenia doprowadziły świeżo do zabawnego zdarzenia. Oto w Marsylii, gdzie w miejsce rozwiązanej rady miejskiej sprawami gminy zarządza osobna komisya, prezydentem tej komisyi jest p. Curet, który piastuje w tem mieście urząd prezydenta sądu cywilnego. A że przeprowadzić właśnie trzeba nowe wybory do rady miejskiej, chodziło o to, by pozwolono na ten cel użyć sali posiedzeń sądowych w pałacu sprawiedliwości. Na to jednak potrzebuje pan prezydent komisyi uzyskać zezwolenie pana prezydenta sądu cywilnego, a ponieważ obecnie obie te godności piastuje ten sam p. Curet, zdawałoby się przeto, że z całym spokojem mógłby tę sprawę załatwić w krótkiej drodze i śmiało darować sobie wszelkie formalności. Byłby to jednakowoż grzech przeciw tradycyjnym zwyczajom biurokratyzmu francuskiego. Pan prezydent komisyi Curet zwrócił się przeto w drodze pisemnej do pana prezydenta sądu Curet o pozwolenie sali, na co pan prezydent sądu Curet nieomieszkał panu prezydentowi komisyi Curet przychylnie pisemnie odpowiedzieć.

Nie trzeba dodawać, że w obu pismach nie zabrakło na końcu zapewnień najgłębszego poważania.

— **Pożar pociągu.** Na kolei Pensylwania pociąg kuryerski, dążący z Chicago do Nowego Jorku z szybkością 70 mil ang. na godzinę, uderzył o wagon z węglami, który oderwał się od pociągu towarowego i staczał się po pochyłości. Pociąg wykoleił się, a zbiornik gazu, umieszczony pod jednym z wagonów, pękł od uderzenia i w jednej chwili pociąg stanął w płomieniach. Siedm osób zostało żywcem spalonych. Cały pociąg zniszczony doszczętnie.

Kronika prowincyonalna.

— **Pożar w Baligrodzie** wybuchł dnia 24 lipca b. r. o godzinie 9 rano w domostwie Izaka Schechtera i objął w bardzo krótkim przeciągu czasu dziesięć przyległych domów, które spłonęły wraz z całem urządzeniem. Zrządzona szkoda wynosi 48.030 koron z tego ubezpieczone były domy na 19.100 koron.

Podejrzanego o podpalenie Izaka Schechtera odstawiono już do tamtejszego sądu.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Akademii umiejętności w Krakowie. Na ostatniem posiedzeniu komisyi historyi sztuki pod przewodnictwem prof. Maryana Sokołowskiego, p. Leonard Lepszy zdał najprzód sprawę z odkrycia zwłok królowej Zofii, zmarłej w r. 1461 czwartej żony Władysława Jagiełły, której grób w kaplicy św. Trójcy w katedrze na Wawelu otwarto przy ruszaniu posadzki w czasie obecnej restauracyi kaplicy.

Po historycznym wstępie prelegent objaśnił rysunkami i fotografiami spostrzeżenia zrobione przy przełożeniu w dniu 7 czerwca b. r. zwłok królowej z dawnej, spróchniałej trumny do nowej, małej trumienki miedzianej. Referent zastanowił się przedewszystkiem nad pięknym adamaszkowym całunem, który nakrywał całą po szyję postać królowej. Przepyszny jego ornament złożony z owoców i liści granatu, tudzież gwoździków i sercowatych arabesek wskazuje na wyrób prawdopodobnie wenecki. W końcu opisał referent suknię królowej, jej koronę, wzrost i włosy, kształt trumny, jej obicie materyą, oraz zabezpieczenie pierwotne przeciw próchnieniu desek trumny. W dyskusyi nad sprawozdaniem p. Lepszego zabierali głos: przewodniczący, pp. Odrzywolski, Tomkowicz, obecni zaś jako goście prof. Kostanecki i docent dr. Bochenek udzielili fachowych objaśnień, tyczących się pozostałości zwłok królowej. Znalezioną przez prof. Odrzywolskiego w grobowcu królowej monetę, zdefiniował p. Chmiel jako denarek Władysława Jagiełły.

Z kolei p. Tomkowicz zwróciwszy najprzód uwagę na ciekawy obraz w kościele św. Józefa w Krakowie, przedstawiający „Oblubieńca N. P. Maryi z Dzieciątkiem“ i okazawszy jego fotografię, w wyczerpującym referacie zdał sprawę z nowych odkryć w kościele OO. Franciszkanów w Krakowie.

Przy sposobności robót przedwstępnych do restauracyi zbadano wątek murów nawy głównej i stwierdzono, że obie ściany nawy (grubości po 2 m.) są gotyckie od góry do dołu. Na zewnątrz kościoła od dziedzińca widać szkarpy i układ gotycki. W ścianie południowej nawy odkryto dwa okna o wczesnym gotyckim maswerku. Dalsze badania kościoła wykazało, że przypierająca do nawy głównej od północy kaplica „Męki Pańskiej“, rzekomo fundowana w XVII w. przez biskupa Szyszkowskiego, ma z obu stron mury gotyckie. Nad sklepieniem barokowem, pomiędzy kaplicą a nawą pokazały się szczyty arkad zamurowanych w ścianie oddzielającej kaplicę od nawy głównej. Widocznie więc w XVII wieku poprzestano na zamurowaniu arkad dzielących nawę od kaplicy, aby w ten sposób nawę wzmocnić i na tym odkładzie dopiero oparto dekoracyę barokową. Odkrycia te przeto dowodzą — zdaniem referenta — że kościół w średnich wiekach był budową bazylikową o jednej nawie bocznej, a zatem dwunawowym, czem zasadniczo różni się od typu Franciszkańskich naszych kościołów.

W toku dyskusyi zauważył p. Eljasz, że podobny typ jak kościół Franciszkanów, przedstawia kościół św. Mikołaja w Krakowie.

P. Muczkowski przedłożył następnie komunikat o rzeźbach z dawnego domu Bonerów w Krakowie, a znajdujących się dzisiaj w ogrodzie domu dawniej W. Rzewuskiego przy ulicy Kolejowej 11. Są to maskarony wyobrażające trzy torsy. Środkowy z nich, największy, przedstawia postać kobiecą podpartą przez dwa delfiny z wolutami zamiast rąk przechodzącymi w kartusz, na którym widnieje herb Bonarowa; dwa boczne, są to torsy męskie oddzielone od środkowej postaci potężnemi brodatemi głowami. Referent zaznaczył, że rzeźby te pochodzą z dawnej rezydencyi Bonerów w Rynku głównym, dzisiejszego domu pod l. 9. Zdaniem referenta, porównanie ich stylistyczne z wspaniałą rzeźbiarską dekoracyą Sukiennic dłuta Padovana, pozwala przypuszczać, że może i attyki domu Bonerów twórcą jest znakomity artysta włoski. P. Odrzywolski wyraził przekonanie, że maskarony w domu Bonerów są wcześniejsze od attyki Sukiennic.

Prof. dr. Jerzy hr. Mycielski przedstawił wreszcie oryginalny, piórkowy rysunek 17-letniego Stanisława Augusta Poniatowskiego, jego łacińskim podpisem zaopatrzony, a przedstawiający fantastyczny krajobraz. Rysunek ten, będący kopią współczesnego sztychu, był długie lata w posiadaniu rodziny hr. Mniszchów, spowinowaconych — jak wiadomo — ze Stanisławem Augustem przez siostrę królewską Ludwikę i siostrzenicę jego Urszulę Mniszchową, marszałkowę w. k. Obecnie jest on własnością hr. K. Lanckorońskiego, który nabył go na licytacyi zbiorów mniszchowskich w Paryżu.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek, po cenach zniżonych, po raz trzeci i ostatni w tym sezonie „Balon do kierowania“, krotochwila w 3 aktach Emila Norini i Ernesta Bauma; tłómaczył Franciszek Wysocki.

W sobotę, po cenach zniżonych, po raz drugi „Intryga i miłość“, tragedya w 5 aktach (8 obrazach) Fr. Szyllera.

W niedzielę po raz drugi „Azya Tuhajbeyowicz“, sztuka w 4 aktach; przerobił z powieści H. Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski“ J. N. Popławski.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 31 lipca).

Po otwarciu wczorajszego posiedzenia zabrał głos r. dr. Lilien i zwrócił się z zapytaniem do prezydyum, co się stanie z tymi woźnymi magistrackimi, którzy już po 20 i więcej lat służą, a którym z powodu zwinięcia biura egzekucyjnego grozi utrata chleba.

Wiceprezydent Michalski odpowiedział, że usunięci zostaną nie wyłącznie woźni, a względnie strażnicy z samego biura egzekucyjnego, ale tylko albo starsi, nieudolni lub źle się sprawujący ze wszystkich biur magistrackich; a ci z biura egzekucyjnego, którzy zasługują na uwzględnienie, zajmą ich miejsce. Nie ma obawy, aby ci woźni i strażacy, którzy dłuższy czas służyli nienagannie miastu, mieli być w jakikolwiek sposób pokrzywdzeni.

R. Mahl domagał się, aby spensyonowano tych woźnych, którzy już emerytury się dosłużyli, i zrobiono miejsce dla funkcyonaryuszów z biura egzekucyjnego, co p. wiceprezydent Michalski przyrzekł wziąć pod rozwagę.

Z porządku dziennego przyjęto wniosek referenta dr. Roszkowskiego, aby odwołać się do Trybunału administracyjnego przeciw podatkowi, wymierzonemu przedsiębiorstwu teatralnemu.

Przyjęto również wniosek referenta profesora dr. Głąbińskiego w sprawie odwołania się również do Trybunału administracyjnego przeciw wymiarowi podatku dochodowego od kolei miejskiej elektrycznej, jako od przedsiębiorstwa.

Następnie w myśl referatu profesora Dziesławskiego uchwalono w zasadzie urządzenie stacyi cechowniczej dla wodomierzów wodociągowych.

Ożywioną dyskusyę wywołało sprawozdanie „komisyi matki“ proponujące pewne zmiany w rozdziale radnych na sekcye. — Głównie chodziło o osobę radnego Jaworskiego, który żądał przydzielenia siebie do komisyi szkolnej, czemu sprzeciwiła się „komisya matka“, sądząc, że nie wypada, aby p. Jaworski, jako nauczyciel, decydował w sekcyi V. o sprawach osobistych nauczycieli.

Ostatecznie przyjęto taki rozdział, jaki zaproponowała „komisya matka“.

Po godzinie 9 odroczył p. wiceprezydent Michalski posiedzenie do soboty.

Ze zdrojowisk i letnich siedzib

Truskawiec.

Zakład tutejszy zaczyna się powoli wybijać do znaczenia pierwszorzędnego zdrojowiska. Początek jego sięga 1820 r., kiedy mimo braku komunikacyi i niewygód zaczęły się garnąć do niego setki chorych. Na drogę postępu wstąpił Truskawiec dopiero w r. 1882, gdy ks. Leon Sapieha zakupił zakład, chylący się do upadku. Każdy rok przynosi coraz nowe ulepszenia.

Nie ma prawie na świecie drugiego w tym rodzaju zdrojowiska tak bogatego w czynniki lecznicze i tak szczodrze uposażonego przez naturę. Obok źródeł siarczanych, najsilniejszych w świecie, obok trzech źródeł słono-gorzkich, znajduje się tu słynna „Naftusia“, woda z rodzaju szczaw alkalicznych. Wśród leczących się znajdujemy najrozmaitsze choroby, od podagry, kamieni nerkowych, do zwapnień naczyń, obok reumatyzmu wszystkie choroby wysiąkowe. Podnieść należy znaczenie Truskawca na polu leczenia wad sercowych, które dotychczas wymagały wyjazdu do Nauheimu. Przed kilku laty dr. Pelczar podał w swoich sprawozdaniach pierwsze wiadomości o niezwykłych wynikach leczenia schorzeń serca; dzisiaj zakład pozyskał już sławę w tym kierunku.

Wiele zrobiono na polu ulepszeń. Brudny Truskawiec z przed 10 laty, z lichemi łazienkami, z kanałem płynącym przez środek

zakładu, zmienił się do niepoznania. Miejsce dawnych zakładowych domków, zajął wspaniały ogród, kanał zasklepiono, strzechy wieśniacze znikły po za obręb zakładu. Urządzono drogi bite i liczne ścieżki w okolicznych lasach. Nie brak jednak i stron ujemnych.

Rażą urządzeniem łazienki borowinowe a także drogi truskawieckie po za zakładem są powodem ustawicznych narzekań. Pierwszy sezon zawiódł ogólne nadzieje; prawdopodobnie przyczyniła się do tego przykra pora zimna i deszczowa. Obecnie zjazd w całej pełni. Lista gości wykazywała w drugiej połowie lipca 1.500 osób, między niemi wiele rodzin z Królestwa. Teraz dopiero zaczyna się życie: projektowany jest obchód Grunwaldu, wieczorki, przedstawienia amatorskie, wycieczki. Przeważa płeć piękna; jak dotychczas mężczyzn jest bardzo mało.

Krynica.

Kuracyusze i żądni wypoczynku lub rozrywki goście zjechali w tym roku, z powodu nieustalonej pogody znacznie później, ale stawili się licznie. Mniej wprawdzie osób, niż w r. z., wszelako dane wykazują, że z górą 4 000 przybyło do Krynicy gości z Krakowa, Lwowa, z Królestwa i W. Ks. Poznańskiego. Te cztery tysiące z utęsknieniem patrzyły przez kilka tygodni każdego wieczoru w niebo, ażali nareszcie nie nadejdą dni jasne, słoneczne. Do 20 b. m. nie było dnia, w którymby było można podjąć jakąśkolwiek wycieczkę bez obawy, że się wróci do domu przemokniętym do suchej nitki. Mężczyźni radzili sobie, jak mogli, bo od czegóż wint, wynalazek nieoceniony na rozproszenie nudów w dni deszczowe? Ale panie nasze zdenerwowane były nie na żarty. I miały racyę. Wszakże wszystkie tualety, wszystkie arcydzieła rąk krawczyń krakowskich, lwowskich, warszawskich i poznańskich, przygotowane specyalnie na „drugi sezon“ w Krynicy, nietknięte spoczywały w kufrach.

Monotonię smutnych wieczorów deszczowych urozmaicali miłośnicy sceny przedstawieniami w teatrzyku miejscowym. Grali nieźle i starali się o repertuar interesujący. Przedstawiono między innymi: „Mężczyznę“ Zapolskiej, „Intratną posadę“, „Na wakacyach“ i t. p.

Doskonałe miał powodzenie koncert „Echa“ lwowskiego i wieczór na powiększenie funduszu „Schroniska nauczycielek“. Od tygodnia nastała pogoda, a z nią i ożywienie. Teraz Krynica bawi się wyśmienicie. Odbył się obchód grunwaldzki, odbył się koncert Michałowskiego, którego przyjmowano gorąco, a niemało ożywienia dodał Krynicy pobyt publicysty-poety z Warszawy, p. Kazimierza Laskowskiego, który z polecenia jednego z dzienników warszawskich objeżdża „rzemiennym dyszlem“ galicyjskie zdrojowiska i zbiera wrażenia.

Szczawnica.

Wedle najświeższej listy przybyło do tutejszego zakładu zdrojowego po dzień 20 lipca 1902 roku ogółem 1699 osób. — Jako bardzo pożyteczne ulepszenia występują w tym roku na czoło: zaprowadzenie wodociągu wzdłuż drogi na Miedziuś; odbudowa drogi pienińskiej, zniszczonej przez powódź w r. 1893 i wzniesienie nowego zakładu wodoleczniczego w górnym zakładzie.

Rocznicę bitwy pod Grunwaldem obchodzono i w Szczawnicy uroczyście nabożeństwem w kaplicy zakładowej. Zebrano też z tej okazyi dość znaczny fundusz na odbudowanie zdruzgotanego przez burzę krzyża na Bryjarce.

Żegestów.

Do najbardziej uroczych miejscowości wśród zdrojowisk krajowych należy Żegestów. Niewielki, ukryty w smerekowym lesie, ma w sobie coś, co niezwykle pociąga i przywiązuje osoby, które lubują się w pięknych widokach natury i wycieczkach, nie niszczących siły i zdrowia. Wśród malowniczego otoczenia lesistych wzgórz, poprzecinanych ścieżkami, wznoszą się wille, zakład zdrojowo kąpielowy, łazienki, pensyonat, restauracye etc. Skuteczność tutejszej szczawy żelazistej jest dawno wszystkim znaną. Zalecaną bywa przez lekarzy w blednicy, anemii i osłabieniach; tak samo jak kąpiele mineralne, borowinowe i popradowe. Dzięki staraniom właściciela Żegestowa pana Krynickiego, miejscowość ta ogromnie się podnosi. Co rok spostrzegamy jakieś pożądane nowości i ulepszenia. Do ostatnich należy zaprowadzenie pensyonatu, gdzie kuracyusze prócz pomieszkania, czytelni i fortepianu, mają zdrowy, domowy wikt i staranną opiekę samych właścicieli. Lekarzem ordynującym jest dr. Piotrowski z Krakowa.

Kapela zakładowa przygrywa dwa razy dziennie przy źródle i na reunionach, które się tu odbywają z powodzeniem każdej soboty. W tym roku, chociaż pogoda niezbyt dopisuje, wille nie stoją pustką; a jeżeli czas się zmieni na lepsze, sierpień i wrzesień będą prawdopodobnie bardzo ożywione i umożliwią projektowane wycieczki do Lubowli (na Węgrzech), Szczawnicy i Czerwonego klasztoru.

Zakopane.

Chociaż sezon jest już w całej pełni, nie dopisuje pod względem liczby gości i nie wytrzymuje też porównania z zeszłorocznym. Tego roku brak przyjezdnych w większej liczbie z Warszawy, Królestwa, Poznania i Lwowa. Kraków i Galicya dostarczyły głównego zastępu gości. Mimo to na tablicy klimatyki czytamy, że tego roku do obecnej chwili przybyło do Zakopanego więcej o 200 osób, aniżeli roku zeszłego.

Dotąd przybyło do Zakopanego 4700 osób. Z tego tylko 1165 osób opłaciło taksę w ogólnej kwocie 14.000 koron; nie opłaciło zaś taksy 3535 osób. To znaczy, że tylko 1165 osób przybyło tu na dłuższy pobyt, aniżeli tygodniowy, a 3535 osób przesunęło się tylko przez Zakopane i bawiło tu zaledwie dzień jeden lub dni kilka, nie dłużej wszakże nad tydzień, bo w razie przedłużenia pobytu swego nad okres tygodniowy, osoby te musiałyby opłacić taksę klimatyczną. Stacya klimatyczna, zebrawszy tego roku tylko 14.000 koron, musi bardzo oszczędzać. Ma ona znaczne wydatki. Skrapianie i zamiatanie ulic kosztuje dziennie do 60 koron, muzyka „Harmonii“ na główny sezon kosztuje z pomieszczeniem około 5000 koron, miejscowa muzyka na trzeci sezon 1200 koron, policya sezonowa 900 koron, wzmocniona straż nocna 240 koron, subwencya drogowa 2000 koron, konserwacya chodników i budowa nowych 1200 koron, rata z powodu gwarancyi kolejowej 3556 koron. Krótki rachunek wykazuje, że klimatyka ma większe obecnie wydatki, aniżeli dochody i że na znaczniejsze inwestycye jej nie stać.

Wielkie sanatoryum w Zakopanem jest na ukończeniu i 1 listopada ma już być otwarte. Sanatoryum budowane jest na południowym stoku Gubałówki, wzgórza, zasłaniającego całą dolinę zakopiańską, a więc i grunt sanatoryalny, od zimnych wiatrów północnych. Stok ten Gubałówki wystawiony jest na silne działania promieni słonecznych, tak, że temperatura jest tu stale o kilka stopni wyższa od temperatury doliny zakopańskiej. Miejscowość oddalona jest od Zakopanego o 3 kilometry. Z parku przy sanatoryum roztacza się piękny widok na łańcuch Tatr.

Główny gmach posiada wysokie czterometrowe sutereny, wysoki parter, dwa zwyczajne piętra, wreszcie trzecie piętro mansardowe.

Liczba pokojów w zakładzie wynosi 78. Cały gmach będzie zaopatrzony w światło elektryczne, ogrzewanie ma być centralne parą.

Wzdłuż całego gmachu od strony południowej jest wygodna, słoneczna leżalnia, na której chorzy będą spędzali większość czasu, poddając się leczeniu powietrzem.

Mieszkanie z usługą i utrzymaniem, dozorem lekarskim, kąpielami i tuszami kosztować będzie 10—16 koron dziennie.

Nadmienić tu należy, że koszta przedsiębiorstwa wynoszą około 800.000 kor.

Z przeszłości wieży Św. Marka.

(W) Był jeszcze świt na morzu, rozpraszający mgły, kiedy wypłynęła z Lido łódź, kierowana przez kilku marynarzy, a wydostawszy się na pełną wodę rzuciła w fale mieniące się jasnym odblaskiem światła, dwie cegły złączone razem drutem miedzianym z wieńcem laurowym. Cegły te wybrano z rumowisk wieży. Przetrwały one piętnaście wieków. Przywieziono je z Akwilei i zbudowano z nich pierwszą podstawę wieży. Stało jeszcze wówczas starożytne Altinum i czasy były inne, przejęte chrześcijańską mistyką, prześwietlone romanizmem, którego wybitne piętna odnaleść można w kościele św. Marka. Kościół był także wówczas inny. Surowy a majestatyczny. Dopiero później przez bogactwa Wenetów i częste stosunki ze Wschodem, nadały mu ów fantastyczny, pełen wspaniałości i przepychu wygląd, jaki budzi obecnie ogólny podziw. — Wieża podnosiła się z roku na rok, w miarę, jak wzrastało znaczenie Wenecyi na morzu. Niebezpieczeństwa groziły zewsząd. Od strony Istryi, Dalmacyi, Sławonii dochodziły ciągle wieści o walce podjazdowej z galerami Wenetów. Wieża stała się strażnicą państwa i bacznie strzegła jego całości. W złej i dobrej doli zwiastowała zwycięstwa i klęski. W X. wieku uprowadzili w śmiałej argonauckiej wyprawie rozbójnicy, wiele złotowłosych cór „królowej morza“. Aż poruszyła się krew Wenetów! Odbito łupy a bohaterów witała znów wieża purpurową flagą ze złotym, dumnym lwem. Odtąd stał się ten symbol odwagi — herbem miasta.

W jej cieniu rozgrywały się najważniejsze narady ojców ojczyzny. Dzwony wieży zwołują pierwszą radę Pregadi w XI. wieku, towarzyszą srebrnym swym dźwiękiem galerom dożów udających się na daleką wyprawę do Ziemi świętej, uroczyście zwiastują sześcioletni pokój Boży, bitwę pod Legnano... I tak przez wieki, przez lata łączą się z głosem ludu, z sercem jego w jedność, opowiadają mu o klątwie Innocentego III, o zdobyciu Żadaru, wyprawie do Konstantynopola, o powrocie dziewięćdziesięcioletniego Dandalo, zdobyciu Kandyi, odkryciu sprzysiężenia Tiepoli i o krwawych czynach Rady dziesięciu. A kiedy Genua, Vicenza, Belluno, Corfu i Durazzo, schylają kornie czoła przed potęgą złotego lwa, kiedy Katarzyna Cornaro, powraca do ojczyzny wiezioną przez okręt obity bezcennemi, z drogich kruszców blachami, gdy upada na rusztowaniu krwawa głowa doży Marino Faliero, a Paolo Sarpi wykrzykuje pamiętne słowa: *Agnosco Stylum Romanae Ecclesiae* — zawsze i wszędzie spływała z loggiety fala dźwięków i budziła serca Wenetów..

Lecz nadszedł czas kiedy zamilkła wieża i pogrążyła się w starczem zamyśleniu przez pięćdziesiąt jeden lat. Dopiero rok 1848 wyrwał ją z uśpienia. Rozbrzmiała wówczas pieśń dawna. Wenecya odżyła w siedemnasto wiekowej przeszłości. Nie długo gorzałyjednak rozlegały się radośne dźwięki. Choroby, zarazy, klęski, krwawe łuny zapadły nad Lagunami. Weneci podnosili łzawe swe oczy na wieżę dźwigającą znów sztandar narodowy i śpiewali z cicha w takt wioseł, uderzających o martwe wody:

Il morbo infuria
Il pan ci manca
Sul ponte sventola
Bandiera bianca.

W ośmnaście lat później zmienił barwy swe sztandar. A ukochane przezeń siedlisko runęło w gruzy... na wieki, tylko te dwie cegły z wypalonym dniem nieszczęsnym 14 lipca 1902, rzucone na dno morza, którego królową była Wenecya, doniosą podziemnym bóstwom o jego upadku.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zbiory na Węgrzech. Na Węgrzech ukończono już zbiór pszenicy i żyta. Rezultat przechodzi wszelkie oczekiwania. Pod względem ilościowym nie było takiego zbioru podobno od lat dwudziestu. Także pod względem jakościowym zbiór jest bardzo dobry. Towar (przenica), który się dotąd pojawił na targu, tudzież próbki na dalsze terminy, wykazują przeciętnie 78—82 klg. wagi; bardzo często zaś waga podnosi się ku przeciętnej 80—84 klg. — Deszcze w ostatnich czasach nie zmniejszyły wcale ilości, a jakości zaszkodziły lokalnie i w nieznacznych rozmiarach. Spowodowały one tylko opóźnienie zbioru. Tak samo działał także niedostatek sił roboczych, wywołany znaczną nadwyżką zbioru ponad poziom normalny.

Obecnie odbywa się na Węgrzech zbiór owsa, którego wynik zapowiada się doskonale. Jęczmień ucierpiał nie pod względem ilości, przewyższającej znacznie zeszłoroczny rezultat, lecz pod względem jakości. Zczerniały wskutek silnych deszczów w ostatnich dniach lepsze gatunki jęczmienia browarnianego. Mimoto dobrego materyału eksportowego będzie w tym roku o wiele więcej, niż w zeszłym.

Zbiór kukurudzy na Węgrzech nie zawiada się tak wydatnie, jak w roku zeszłym. Zresztą — oprócz owoców — wszystkie rośliny gospodarskie przyniosą tam plon niechybnie dobry.

Wiedeń, 1 sierpnia. *(Kursa giełdy wiedeńskiej).* Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-prc. 167·10, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 262·50, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. —·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 285·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 254·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 87·25, Tureckie oblig.prem. kolej po 400 fr. 109·52, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 19·—, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 428·—, Clary 40 zł. m. k. 185·—. Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 82·50. Losy m. Krakowa 20 zł. 74·50, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 70·—, Ofen 40 zł. 183·—, Palffy 40 zł. m. k. 190·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 55·50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 27·25, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 76·—, Salma 40 zł. m. k. 234·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 73·—, Pożyczka St. Genois. 40 zł. m. k. 264·—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 423·—.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 16·65 do 16·75, *loco* Ołomuniec 15·90 do 16·—, *loco* Berno-Wiedeń 16·30 do 16·40, na paźdz.-grudz. *loco* Aussig 17·75 do 17·85, Cukier w kostkach: *prima* 88·75 do 89·—, *secunda* 88·25 do 88·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 39·40 do 40·—. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 7·50 do 8·—, galicyjska przeźroczysta 32·— do 32·50. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 1 sierpnia. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 9·— do 9·25, pszenica na termina 6·75 do 7·—, żyto gotowe 7·40 do 7·60, żyto na termina 5.50 do 5·75, owies obroczny gotowy 8·— do 8·25, owies obroczny na termina 5·25 do 6·—, jęczmień pastewny 6·25 do 6·50, jęczmień browarniczy 6·75 do 7·—, rzepak 10·25 do 10·50, lnianka —·— do —·—, groch pastewny —·— do —·—, groch do gotowania 9·— do 12·—, wyka 7·— do 7·25, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·50 do 6·75, hreczka 7·— do 7·50, kukurudza nowa 6·25 do 6·40, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do 40·—, koniczyna biała 40·— do 45·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·— do 16·25, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, waranty —.— do —·—, ekskontyngentowy 8·— do 8·25

Wskutek słabej tendencyi targu budapeszteńskiego ceny nowego zboża obniżają się.

OSTATNIA POCZTA

Powszechny wiec katolików czeskich zwołał ks. biskup Brynych osobnym listem pasterskim na dzień 24 sierpnia do Kralowego Hradcu.

Sejm karyncki przyjął przedłożenie rządowe w sprawie ulg dla tanich mieszkań robotniczych.

Wobec pogłosek o zmianie programu uroczystości w Poznaniu z okazyi zapowiedzianego tam przyjazdu cesarza Wilhelma, zapewnia *Posener Zeitung*, że pogłoski te są co najmniej przedwczesne. Dotychczas nie ułożono jeszcze dokładnego programu; decyzya nastąpi dopiero w chwili ostatniej przed przybyciem cesarza. Wiadomość o wysłaniu wielkiej liczby tajnych agentów policyjnych do Poznania, nazywa *Posener Zeitung* zupełnie bezzasadną.

Z Berlina donoszą, iż w tamtejszych kołach politycznych uważają za rzecz pewną, iż cesarzowi Wilhelmowi w jego podróży do Revlu, gdzie, jak wiadomo, zjedzie się z carem Mikołajem, towarzyszyć będzie kanclerz hr. Buelow i że w orszaku cara znajdować się będzie rossyjski minister spraw zagranicznych hr. Lambsdorff.

Onegdaj król serbski Aleksander przyjął na audyencyi członków senatu i skupczyny. W odpowiedzi na przemówienie obu prezydentów wygłosił król dłuższą mowę, w której położył główny nacisk na przedłożenie rządowe w sprawie nowej zaciągnąć się mającej pożyczki. Król nazwał ten projekt ważnem przedłożeniem finansowem, które wymaga szybkiego i trokliwego załatwienia. Sprawa nie ma być podstawą dla jakiejś partyjnej lub małostkowej polityki, gdyż małostkowemi zagadnieniami w obecnych stosunkach zajmować się nie można. Obecne przedłożenie da każdemu patryocie sposobność dodatniej pracy i służenia ojczyźnie i królowi. Państwo serbskie wymaga obecnie wytężonej pracy wszystkich patryotów. Król wita z zadowoleniem, że skupczyna w ostatniem przesileniu złożyła dowód, iż nie zajmuje stanowiska małostkowego, lecz, że leży jej na sercu dobro kraju. Życzeniem szczęścia w pracy zakończył król swą mowę.

Król rumuński Karol udaje się dzisiaj w podróż do Ischl. Królowi towarzyszyć będzie do Wiednia jego małżonka królowa Elżbieta. Z Ischl uda się król do Bad-Gastein.

Gabinet rumuński został w sposób następujący zrekonstruowany: Ks. Sturdza objął prezydyum i tekę wojny. Aureliani tekę ministerstwa rolnictwa, Statesco sprawiedliwości, Palladi spraw wewnętrznych, Stoicesco robót publicznych, Spiro Garte oświaty. — Dawniejszy minister robót publicznych objął tekę ministerstwa spraw zagranicznych, a Costinesco został ministrem skarbu.

Z Rzymu donoszą, że w ciągu wczorajszej nocy uwięziła tamtejsza policya około 30 osób, które mają należeć do związków anarchistycznych. W pomieszkaniach aresztowanych znaleziono wiele odezw anarchistycznych, drukowanych w Patterson.

Z Konstantynopola donoszą, iż komisya ministeryalna, którą ustanowił sułtan po otrzymaniu znanych not gabinetów austro-węgierskiego i petersburskiego, domagających się zaprowadzenia reform w czterech macedońsko-albańskich wilajetach, ukończyła już swoje prace i przedłożyła referat sułtanowi, który go natychmiast sankcyonował. Komisya położyła nacisk na zreorganizowanie żandarmeryi w duchu zasilenia jej lepszymi żywiołami, dającymi rękojmię, iż czuwać będą sumiennie nad bezpieczeństwem życia i mienia wszystkich bez różnicy mieszkańców, dalej na ulepszenie sądownictwa, a wreszcie na potrzebę budowy dróg i podniesienie poziomu oświaty. Na papierze rzecz byłaby tedy gotową — teraz chodzi o jej przeprowadzenie. W kołach politycznych mają nadzieję, iż energicznym zabiegom dyplomacyi austro-węgierskiej i rossyjskiej powiedzie się zniewolić W. Portę do spełnienia tego, co przyrzekła, a przynajmniej o tyle, że ludność chrześciańska będzie mogła nieco spokojniej odetchnąć.

Prezydent paryskiej Rady municypalnej odbył konferencyę z prezesem gabinetu p. Combes w sprawie zamknięcia szkół zakonnych. Prezydent miasta zawiadomił biuro Rady miejskiej o wyniku swej konferencyi z p. Combes, poczem powzięto następującą uchwałę: Biuro ubolewa, że twórcy dekretu nie pomyśleli o jego skutkach. Biuro stwierdza, że przez wykonanie dekretu stworzono niepokojącą sytuacyę. Z jednej strony jest dla miasta Paryża niemożliwem natychmiast wybudować nowe budynki szkolne, z drugiej zaś strony będzie musiała Rada miejska celem pokrycia wyższych wydatków na szkolnictwo nałożyć nowe podatki.

Wydany wczoraj w Londynie biuletyn stwierdza dalsze polepszenie się w zdrowiu króla Edwarda. Od poniedziałku stan ogólny króla nie pozostawia nic do życzenia. Rana goi się bardzo dobrze. Król sam, bez wszelkiej pomocy może już przejść cały pokład yachtu. Następny biuletyn będzie wydany 7 sierpnia.

Wodzowie boerscy: Botha, Dewet i Delarey udali się wczoraj w powozie do portu w Kapsztadzie, aby odpłynąć do Europy. Powóz ciągnęli chłopcy ze szkoły holenderskiej. W dokach wsiedli wodzowie na parowiec „Sakson". Liczny tłum przyjaciół i zwolenników zebrał się na wybrzeżu i wznosił okrzyki na cześć wodzów.

Ludwik Botha, wygłosił niedawno w miejscowości Paarl mowę programową, w której zarysowuje się przyszłość Afryki południowej tak, jak on ją sobie wyobraża.

„Cała Afryka południowa — mówił Botha — skupiła się teraz pod jednym sztandarem. Czy możemy powiedzieć, że jesteśmy zwyciężeni? Nie! Ciemna przyszłość leży przed nami, ale wiara i nadzieja przewiodą nas przez nią. Afryka jest naszą ojczyzną, naszem dziedzictwem, do którego prawo daje nam nasze urodzenie. Powinniśmy starać się o to, aby ojcowiznie naszej w Afryce zapewnić szczęście, powinniśmy tak wychowywać wspólnemi siłami przyszłe pokolenie, aby mogło się poczuć w roli władców przyszłych tego kraju". „Obecnie — mówił Botha — pierwszem jest naszem zadaniem przyjść z pomocą ludowi naszemu, doprowadzonemu przez wojnę do nędzy. Dola jego jest równie straszna, jak podczas wojny, gdyż wszystko w niej złożył w ofierze i utracił. Utraciłem w czasie kampanii czterech moich generałów, ich rodziny pozostały bez chleba, czuję się obowiązanym do zajęcia się losem tych rodzin; jeżeli będzie potrzeba, sprzedam w tym celu moją fermę. Zwrócę się wszakże do wspaniałomyślności Anglików i całego świata". Botha ma przy sobie jedenastoletniego synka, który przy boku ojca przetrwał wszystkie trudy wojny. Córka gen. Delareya zaślubiła w Kapsztadzie wodza Boerów, znanego już zaszczytnie z ostatniej kampanii, Ferreirę; młoda para towarzyszy ojcu w podróży do Europy.

Depesza doniosła już, że po długich układach, Anglia zawarła z Chinami traktat handlowy, dla niej bardzo doniosły. Rząd chiński i komisarze angielscy zgodzili się już na cały projekt traktatu, z wyjątkiem artykułu 8, który zawiera propozycye Chin co do kategoryi ceł wewnętrznych zwanych „likinem". Traktat tyczy się przedewszystkiem prowincyj, położonych nad dolnym biegiem rzeki Jangtse. Pierwszych siedm artykułów zajmuje się imatrykulacyą firm handlowych, organizacyą domów składowych dla towarów nieoclonych, żeglugą na rzekach Yangtse i Kantonu, wprowadzeniem monety narodowej i t. d. Artykuł 9 postanawia, że Chiny w rok po podpisaniu niniejszego traktatu muszą podjąć rewizyę swojego obecnego prawodawstwa górniczego. Artykuł 10 reguluje żeglugę wewnętrzną i otwiera nowy port traktatowy Kong-mun nad rzeką Zachodnią. Artykuł 11 przepisuje utworzenie wspólnej komisyi do rozstrzygania spraw spornych, powstać mogących przy regulacyi granic w portach traktatowych. W artykułach 12 i 13 Anglia obowiązuje się dopomagać Chinom w ich dążeniach do reformy. W art. 8, najważniejszym, obowiązują się Chiny, w zamian za prawo pobierania cła dodatkowego w rozmiarach półtora raza większych od taryfy, w protokole z r. 1901 umówionej, znieść „likiny" i uwolnić towary angielskie od wszelkich innych podatków, ceł, opłat i utrudnień przewozowych. Artykuł ten ma wejść w życie od stycznia 1904. Nadto z początkiem r. 1904. Chiny otworzą nowe porty handlowe: Czangsza, Ngankin, Wanhsien i Wańczou.

Równocześnie zawarła Anglia, wspólnie z Japonią, także traktat z Koreą, znany z depesz; traktat ten ma dla stosunków na dalekim Wschodzie wielkie znaczenie i oddaje Koreą wpływom angielskim i japońskim, osłabiając tem samem wpływy rossyjskie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 1 sierpnia. *(Tel. pr.)* Międzynarodowa komisya dla regulacyi Wisły udaje się jutro na statkach parowych „Kraków" (austryacki) i „Narew" (rossyjski) w dół rzeki, celem zbadania dotychczasowego przebiegu regulacyi na obu terytoryach austryackiem i rossyjskiem.

Wiedeń, 1 sierpnia. *Wiener Zeitung* ogłasza sankcyonowane ustawy o zniesieniu myt państwowych i o podatku od biletów kolejowych. Obie ustawy wchodzą w życie z dniem 1 stycznia 1903.

Wiedeń, 1 sierpnia. *Fremdenblatt* otrzymał z Nowego Jorku doniesienie, że gdy przed wczoraj obok fabryki pewnej przecho dził pogrzeb izraelicki, robotnicy skierowali węże wodociągowe na pogrzeb. Uczestnicy pochodu wtargnęli do fabryki. Przyszło do bójek. Rannych jest 50 osób.

Praga, 1 sierpnia. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu dokonano wyborów do Wydziału krajowego. Z kuryi wielkiej własności wybrani: hr. Schönborn i dr. Prażak, z kuryi miast dr. Škarda i dr. Herold, z kuryi wiejskiej pp. Adamek i Zdarsky. Przy wyborze pierwszego członka Wydziału krajowego z plenum Izby oddano 195 głosów, z tego 69 na dr. Eppingera, a 42 na Leglera. Ponieważ żaden nie otrzymał potrzebnej większości, odbył się ponowny wybór. Ostatecznie wybrano Eppingera.

Praga, 1 sierpnia. W Sejmie czeskim po dokonaniu wyborów do Wydziału krajowego, czterech członków Banku hipotecznego i jednego odroczył Namiestnik sesyę, poczem marszałek wzniósł okrzyk na cześć Najj. Króla i Cesarza.

Praga, 1 sierpnia. Wczoraj w południe na Starem Przedmieściu w nowo budującej się kamienicy, runęło sklepienie 4 piętra i porwało za sobą sklepienie niższych piątr. Z całego budynku zostały tylko zewnętrzne mury. Liczby robotników, którzy pod gruzami prawdopodobnie zginęli, jeszcze nie stwierdzono. Podają, że zginęło 4 mężczyn i jedna kobieta.

Celowiec, 1 sierpnia. Sejm przyjął wczoraj wniosek komisyi w sprawie odszkodowania od Rządu gmin za poruczony zakres działania. Prezydent kraju oświadczył, że sprawa ta jest już w toku. Następnie toczyła się ożywiona dyskusya nad sprawą przyczynienia się do kosztów regulacyi potoków górskich. Zdaje się, że sesya Sejmu potrwa do soboty.

Budapeszt, 1 sierpnia. Uwięziono ponownie dwie siostry Horvath i wróżbiarkę Fabian, na których cięży podejrzenie spółwiny w spełnionej niedawno zbrodni przeciw moralności.

Warszawa, 1 sierpnia. *(Tel. pr.)* Bankier tutejszy Pinczewski i fotograf Hincha zostali wczoraj aresztowani pod zarzutem fałszowania 500-rublowych banknotów, które fałszowali w jednem z miast zagranicznych. Nadto aresztowano kilka innych osób, które brały udział w puszczaniu fałszywych banknotów w obieg.

Poznań, 1 sierpnia. *(Tel. pr.)*. Izba karna w Poznaniu skazała na 3 dni aresztu służącego seminaryum duchownego Jaroszyka, którego sąd ławniczy uwolnił był od zarzutu stawiania oporu policyi podczas rewizyi w seminaryum duchownem w marcu. Izba karna orzekła, że służący mógł rozumieć, czego żądał urzędnik policyjny, pomimo, że Jaroszyk nie rozumie po niemiecku.

Asystenta kolejowego p. Urbanowskiego ostatniego Polaka w administracyi kolejowej, przeniesiono z Poznania ze względów służbowych do Szlezwigu.

Poznań, 1 sierpnia. *(T. pr.)* Do *Gazety Gdańskiej* donoszą, że Leon Borowski z Borowa, Feliks Zielewski z Jamnej i Franciszek Węsierski z Pleszewa, gimnazyaliści toruńscy, skazani w znanym procesie, nie przyjęci w żadnym zakładzie niemieckim udali się do Galicyi i złożyli egzamin we Lwowie. Po powrocie do domów aresztowani zostali przez żandarmów i odstawieni do więzienia sądu kartuskiego; mają być wydani w ręce władz wojskowych ze względu na obowiązek służby wojskowej.

Bolonia, 1 sierpnia. W procesie Notarbartolo zapadł wyrok. Trapani i były deputowany Palizzolo zostali uznani winnymi zamordowania Nicellisa a Fontanna i Palizzol o zamordowania Notarbartola. Palizzolo, Fontanna i Trapani skazani zostali na więzienie po 30 lat każdy. Notarbartolo był dyrektorem banku sycylijskiego i zamordowano go 1 lutego 1893 w pociągu. Palizzota należał do maffii i popełnił był pewne nadużycia w banku sycylijskim.

Petersburg, 1 sierpnia. Car Mikołaj i wielki książę Aleksy zwiedzili wczoraj austro-węgierski okręt wojenny „Szigetvar".

Saratow, 1 sierpnia. W pewnej wsi okręgu serdowskiego gubernii saratowskiej, z powodu fałszywych pogłosek o nowem uregulowaniu stosunków agrarnych przyszło do rozruchów chłopskich. Chłopi napadli na naczelnika gminy i urzędnika. Dopiero przybycie wojska i gubernatora na miejsce rozruchów przywróciło spokój. We wsi Władyków żądali chłopi od właściciela wsi podpisania kontraktu dzierżawnego, wśród pogróżek. Wojsko przywróciło spokój. Sprawców rozruchów uwięziono.

Rzym, 1 sierpnia. Przybył tu ambasador włoski w Berlinie hr. Lanza celem porozumienia się z ministrem Prinettim co do podróży króla do Berlina. Podróż ta ma nastąpić z końcem sierpnia.

Rzym, 1 sierpnia. *Tribuna* donosi, że król wyjedzie do Niemiec dnia 26 b. m., a 27 przybędzie do Poczdamu.

Bukareszt, 1 sierpnia. Zrekonstruowany gabinet spotyka się z ogólnem uznaniem w prasie liberalnej. Poducsi ona wielkie zasługi poprzedniego gabinetu, któremu się udało uregulować finanse i nietylko sprowadzić równowagę w gospodarce państwowej, ale nawet osiągnąć nadwyżkę, a nadto stworzyć kilka ważnych ustaw. Obecnie spodziewać się należy dodatniej działalności zrekonstruowanego gabinetu. Także organa konserwatywne z uznaniem wyrażają się o obecnym składzie gabinetu.

Paryż, 1 sierpnia. *Echo de Paris* donosi, że Papież wystosował do rządu francuskiego protest przeciw środkom stosowanym wobec szkół kongregacyjnych. Treść tego protestu na razie nie będzie o-głaszana, by nie wywołać ze strony rządu francuskiego represaliów.

Paryż, 1 sierpnia. Dziennik *Radical* ogłasza pismo Alfreda Dreyfusa protestujące przeciwko oświadczeniu, które miał podobno złożyć generał Gallifet, jakoby Dreyfus nigdy nie miał stosunków z Niemcami, lecz według zapewnień osób trzecich porozumiewał się z Rossyą. Dreyfus oświadcza, że ani z Niemcami ani z Rossyą nie pozostawał w żadnych stosunkach.

Real de los Alancos, 1 sierpnia. Wczoraj około godziny 1 dało się tu uczuć silne trzęsienie ziemi i wyrządziło wielkie szkody. Wszystkie domy wybudowane z cegły w całości, lub w części, uległy zniszczeniu. — Ludność schroniła się w pole. Nie zginął nikt.

Valenciennes, 1 sierpnia. Towarzystwo górnicze w Anzin odrzuciło żądanie robotników, co do podwyższenia płacy. Obawiają się, żeby strejk nie rozszerzył się na cały rewir.

Londyn, 1 sierpnia. *Times* donosi z Szangaju, że wczoraj reprezentanci Chin i ośmiu państw zagranicznych ukończyli rewizyę taryfy cłowej. Nie brały w tem udziału: Rossya, Włochy, Hiszpania i Portugalia. Sądzą jednak, że państwa te nie będą się sprzeciwiały wspólnej akcyi, która w formie u-stawy nie prędzej może wejść w życie, aż zgodzą się wszystkie państwa, a więc i owych cztery.

Londyn, 1 sierpnia. Podczas dyskusyi nad budżetem wojskowym w Izbie gmin, kilku mówców żaliło się, że działa szybkostrzałowe, sprowadzone z Niemiec podczas wojny okazały się niedobremi. Minister wojny Brodrick odpowiedział, że prawdą jest, iż działa te z początku miały błędy, ale po ich usunięciu okazały się te działa bardzo dobremi tak co do pewności, jak i co do szybkości strzału.

Londyn, 1 sierpnia. Na bankiecie londyńskiej ligi liberalnej wygłosił lord Roseberry przemówienie. Omawiał ostatnie wybory w okręgu Leeds, które przyniosły zwycięstwo kandydatowi liberalnemu Barcanowi. Roseberry powiedział między innemi, że wybór ten zadał cios śmiertelny rządowi. Od ukończenia wojny cały naród angielski baczy pilnie na zachowanie się rządu i postępowanie jego w przyszłości. Rząd dotychczas nic nie uczynił na polu ustawodawstwa wewnętrznego. Zwycięstwo to przy wyżej wymienionym wyborze należy zawdzięczać koncentracyi liberalnych elementów w kwestyi cła na zboże i w sprawach szkolnych. Partyi liberalnej zbywało w ostatnich latach na tej właśnie koncentracyi i na sympatyi dla imperyalistycznych dążności narodu. Bolała ona nad nieszczęsnymi stosunkami w kwestyi irlandzkiej. Wskutek wyboru Barcana liga liberalna staje się znowu środowiskiem wszystkich liberałów.

Pekin, 1 sierpnia. Urząd chiński dla spraw zagranicznych zawiadomił poselstwo amerykańskie o następującym fakcie: Wojska rządowe położyły trupem 300 do 400 powstańców w prowincyi Szeczwan i przywróciły tam spokój i porządek.

Walka wyznaniowa we Francyi.

Paryż, 1 sierpnia. Na wczorajszej radzie gabinetowej oznajmił Combes, że w wielu departamentach nieautoryzowane szkoły kongregacyjne dobrowolnie się rozwiązały i że dekrety w sprawie zamknięcia owych zakładów, które sprzeciwiają się nowej ustawie będą na jutrzejszej radzie gabinetowej w Rambouillet przedłożone Loubetowi do podpisania. Następnie minister skarbu Rouvier przedstawił w ogólnych zarysach exposé budżetowe na r. 1903.

Tours, 1 sierpnia. Wczoraj odbył się tu meeting w celu zaprotestowania przeciwko ustawom kongregacyjnym. Socyaliści usiłowali wtargnąć do sali obrad i powybijali szyby. Żandarmerya odparła ich. Podczas wyjścia uczestników zebrania ze sali przyszło do bójek. Policya przywróciła spokój.

Cholera.

Petersburg, 1 sierpnia. Urzędowe sprawozdanie stwierdza, że w Inkou od 6 czerwca do 18 lipca zasłabło na cholerę 884 osób, a z tych zmarło 650. W Charbinie od początku epidemii zasłabło 1463 osób, w tem Rossyan 468, zmarło zaś 939 osób, w tem 221 Rossyan. W Mukden od 11 do 19 lipca zasłabło 76 osób, zmarło 49. W Port Artur od 3 do 20 lipca zasłabło 109 osób, w tem Europejczyków 27, zmarło zaś 67. W Kirin cholera wzmaga się; dziennie umiera przeciętnie 50 osób. W Chailar zasłabło 20 osób a zmarło 17. Na granicy koreańskiej zapada dziennie na cholerę przeciętnie 50 osób. Także w innych miejscowościach stwierdzono liczne wypadki cholery.

Petersburg, 1 sierpnia. Dziennik urzędowy donosi, że wysłano do Odesy bakteryologa celem zbadania zaszłych tam wypadków choroby, co do których zachodzi podejrzenie, że jest do dżuma. W ostatnim czasie zapadło ogółem 5 osób wśród tych samych objawów, z tych 2 zupełnie wyzdrowiały, a inne są w drodze do wyzdrowienia. Trzy ostatnie wypadki zdarzyły się w dniach 21 i 22 lipca.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 sierpnia 1902. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30 Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 683·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 720 50, Akcye Anglobanku 278·50 Akcye Unionbanku 537·—, Akcye Länderbanku 418 50, Akcye Bankvereinu 453·—, Akc. Bodencredit 932·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 543·—, Akcye Kolei państwowych 705·50, Akcye Kolei Południowej 66 75, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye Kolei Elbethal 470·—, Akcye Kolei Północnej 5660·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 570·—, Akcye Alpiny 395·—, Akcye Rima Muranyi 499·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1515·—, Akcye Fabryki broni 330·—, Akcye Tureckie tytoniowe 294·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·90, Renta majowa 101 75, Austryacka Renta koronowa 99·75, Węgierska Renta koron. 97·85, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96·30, 4 prc. Listy Banku krajowego 97·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·10, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 96·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·60, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·15, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97·25. 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 94·20, Losy tureckie 110·75, Marki 117·—, Ruble 252·50.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 1. sierpnia 1902.

HOTEL GEORGE.

PP. Br. K. Vaux z Chodorowa, Hr. F. Zamoyski z Urycza, L. Bogusz z Borysławia, M. Tustanowski z Podmichałowic, N. Michnowski z Charkoff, J. Głażewski z Krakowa, E. Sunglesi z Odessy, F. Palis z Wiednia.

Wystawy i Muzea.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 d 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem po godziny 11 do 1.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 20 hal. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

przyjeżdża do Lwowa [dworzec główny]

Pociąg posp (o godzinie)	osob.	
12 15	—	Z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Valeputny i Suczawy.
2·31	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego
—	3·35	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6 10	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	Z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Körözmezö (od 13 7 do 31/8 wł. co niedzieli i święta), Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
—	7·45	Z Janowa.
—	8·00	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	8 10	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8·15	Z Rawy ruskiej i Sokala.
—	8·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Stróża, Orłowa (od 1/5 do 30/9 wł.), Mezö Laborcz (Pesztu).
—	10·25	Z Rzeszowa, Lubaczowa.
—	11 55	Z Stanisławowa, Potutor, Köresmezö.
—	1·10	Z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia.
—	1 23	Z Janowa.
1 35	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1 45	—	Z Ickan (Jass, Bukaresztu) Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2 35	—	Z Podwołoczysk (Odessy), Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	3·14	Z Brzuchowic (od 15,5 do 14 9 włącznie w niedziele i święta).
—	4·40	Z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9, Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5 35	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	Z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
—	5 50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	6 00	Z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy Ruskiej
—	8·04	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14,9 włącznie).
8·40	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia. Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25 6 do 15,9, Nowego Sącza. Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza
—	9 12	Z Brzuchowic (od 15 5 do 14,9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9 20	Z Ickan (Bukaresztu) Husiatyna, Köresmezö, Potutor, Nowosielicy, Valeputny, Suczawy.
—	9 25	Z Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	9·32	Z Szczerca (od 1/6 do 15/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·50	Z Krakowa (Berlina. Wrocławia. Wiednia, Warszawy). Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10·03	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
—	10·20	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
—	10 50	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia.

Na dworzec Podzamcze.

Pociąg posp	osob.	
—	3·14	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·40	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·20	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·11	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa) Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna Brodów.
—	10.02	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Brodów, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

odjeżdża ze Lwowa [z dworca głównego]

Pociąg posp. (o godzinie)	osob.	
12·45	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego p. Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	Do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Słob. rung., Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Borodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	4·15	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima
—	5·50	Do Brzuchowic, (od 15/5 do 14/9 włącznie codziennie).
—	6 25	Do Ickan, (Jass, Bukaresztu). Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	6 30	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	6·35	Do Ławocznego, (Pesztu). Drohobycza, Borysławia
8·30	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Orłowa.
—	8·40	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła.
—	9·00	Do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9 15	Do Janowa.
—	9 50	Do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10 30	Do Czerniowiec, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	Do Tarnopola, Potutor.
—	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 15 9 włącznie w niedziele i święta).
1 55	—	Do Podwołoczysk. (Kijowa. Odessy), Brodów, Kopyczyniec Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	2.00	Do Szczerca (od 1/6 do 15/9 w niedzielę i święta).
—	2·15	Do Brzuchowic (od 15 5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).
2·40	—	Do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö.
2 55	—	Do Krakowa, (Wiednia. Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, Nowego Sącza, Lubaczowa.
—	3 05	Do Tuchli (od 15/6 do 30 9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie). Stryja, Chyrowa, Borysławia,
—	3.15	Do Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	3 26	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14 9 włącznie).
—	3 30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Lubaczowa.
—	6 10	Do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·20	Do Krakowa,)Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy.) Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu) N. Sącza, Orłowa od 1/5 do 30/9), Oświęcima.
—	6 30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 wł. w dnie powszednie, od 16 9 do 30 4 wł. codziennie).
—	6·35	Do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·10	Do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8 16	Do Brzuchowic (od 15 5 do 14 9 wł. w niedziele i święta).
—	8·25	Do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł)
—	9 00	Do Podwołoczysk. (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10 05	Do Janowa (od 1/5 do 15 9 wł. w niedziele i święta).
—	10·30	Do Ickan, Czortkowa, Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Brodiny, Suczawy.
—	11 00	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa. Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11 10	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec Iwania pusteg , Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

z dworca „Podzamcze"

Pociąg posp.	osob.	
—	6 43	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Husiatyna.
—	10 57	Do Tarnopola. Potut r
2 09		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec. Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
	9·20	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
	11·32	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 1. sierpnia 1902

	płacą (waluta koron.) K.	h.	żądają K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	350	—	380	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	568	—	575	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	70	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	95	80	96	50
„ kraj. 4½% „ los. w 51 l.	101	20	101	90
„ „ 4% „ los. w 57 l.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	96	50	97	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	96	70	—	—
4% los. w 56 lat	96	10	96	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	98	80	99	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	30	103	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	70	—	—
„ „ „ 4% (4 em.)	96	80	97	50
Kolej. lokalne ditto 4% po 200 kor.	97	20	97	90
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor.				
„ z roku 1893	97	—	97	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	—	94	70
„ „ „ 4½% „ 200 „	100	—	100	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	73	—	78	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	22	11	34
20 frankówka	19	10	19	30
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	—	117	50

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 31. lipca 1902.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.80	102.—
luty-sierpień	101.75	101.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.65	101.85
kwiecień-październik	101.65	101.85
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	190.—	193.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	152.60	153.60
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	187.—	189.—
„ „ 1864 po 100 zł.	250.—	252.50
„ „ 1864 po 50 zł.	250.—	252.50
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	300.50	302.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.65	121 85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.85	100.05
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.10	100.10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.10	119.10
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	509.—	512.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr,	126.50	127 50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.10	100.10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99.50	100.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.60	100.60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99.50	100.40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	98.15	99.15
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	—.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg, złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.90	98.10
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.—	100.20
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	162 40	163.40
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	205.—	207.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	205.—	207.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.—	99.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.65	98.65
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	285.—	287.—
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97.—	—.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.—	104.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	96.75	97.75
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.50	99.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	93.70	94.70
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	87.25	89.25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	97.50	98.40
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	267. -	269.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	262.50	264.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.—	—.—
„ „ „ „ los 4 pr.	97.50	97.75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.—	110.70
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	100.30	100 45
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	96.—	96.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.—	96 30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.—	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.25	102.95
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.60	101.60
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	97.—	98.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.25	101.25
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.25	101.25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.65	108.65
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	114.25	—.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.25	101.25
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.25	101.25
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.30	101.30
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.20	101.20
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	90.40	91.40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97.60	98 60
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł, 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.—	109.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.—	109.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	97.40	98.40
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.—	20.—
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	430.—	434.—
Clary 40 zł. mk.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82.50	84.50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	74.50	76.50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	70.—	74.—
Palffy 40 zł. mk.	190.—	193.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	55.50	56 50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27.50	28.50
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	76.—	80.—
Salma 40 zł. mk.	234.—	236.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75.—	79.—
St. Genois 40 zł. mk.	264.—	274.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	330.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	273.—	279.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2600.—	2607.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	713.—	714.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	483.—	485.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	543.—	546.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	334.—	344.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	417.25	418.25
„ Austro-węg. 1400 k.	1600.—	1606.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	533.—	535.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248.50	249.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	257.25	258.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	406.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	362.—	364.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5675.—	5695.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	570.—	571.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	432.—	436.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	923.—	926.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	715.—	718.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	861.—	874.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	394.—	395.—
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1526.—	1530.—
Schodnicy 500 kor.	1000.—	1020.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	393.—	401.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	116.97½	117.20
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.67½	239.87½
Paryż za 100 franków	95.22½	95.32½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.05	117.40
Włoskie banki	94.10	94.32½
Francuskie banki	94.80	95.—
Szwajcarskie banki	94.80	95.—
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.33	11.37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.06	19.08½
20-markówka	23.40	23.48
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	116.95	117.15
Włoskie banknoty za 100 lir.	94.10	94.33½
Ruble	2.52¼	2.53¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 245/2 (4) (6407 3—3)

Dnia 9. września 1902 o godz. 9 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym, licytacya a) nieruchomości wykazem hipotecznym l. 317 i 2/8 części wykazem hipotecznym l. 424 gminy Dernów, wraz z przynależnościami, składającemi się z 2/8 części domu i szopy.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) 300 kor., ad b) 92 kor., przynależności zaś na 116 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 200 kor., ad b) 138 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka str., dnia 13. lipca 1902.

L. cz. E. 421/1 (13) (6455 3—3)

Odwołując wyznaczony termin na dzień 22. lipca 1902 zawiadamia się iż odbędzie się dnia 12. sierpnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Nisku, relicytacya połowy realności lwh. 79 i 1/4 części realności lwh. 680 gm. Nisko.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) na 150 kor., ad 2) na 557 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 100 kor., ad 2) 328 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 22. lipca 1902.

L. cz. E 6/2 (7) (6402 2—3)

Na żądanie A. E. Schönkera kupca w Oświęcimie, odbędzie się dnia 23. września 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 140, licytacya dóbr Uhereż whl. 91 ks. grt. c. k. sądu obwodowego w Stryju objętych, wraz z przynależnościami składającemi się z budynków, inwentarza żywego i martwego i zapasów gospodarczych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 27 789 kor 10 hal, przynależności zaś na 19 174 kor. 98 hal.

Najniższa cena wynosi 31.316 kor. 05 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 84.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 27. czerwca 1902.

L. cz. E. 16/2 (2) (6389 2—3)

Na żądanie galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie, odbędzie się dnia 16 września 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 140 licytacya dóbr Bełejów część I. i II. wyk. hip. l. 265 i 266 ks. gr. c. k. sądu obwodowego w Stryju objętych, Stanisława Br. Hagena własnych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 138.825 kor. 64 hal, protokołem z 21., 22. i 23. maja 1901 l. cz. E. 36/1 (3), który wedle §. 142 o. e. za podstawę się przyjmuje.

Najniższa cena wynosi 92.549 kor. 09 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 84.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 27. czerwca 1902.

L. cz. E. 56/2 (7) (6432 2—3)

Dnia 29. września 1902 godz. 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie biuro Nr. 28, licytacya dóbr Włosań lwh. 439 ks. tab. krakowskiej objętych, w powiecie podgórskim położonych, składających się wedle protokołu ocenienia z dnia 21. września 1901 E. 149/1 (2) z gruntów i budynków gospodarskich i czynszowych.

Przynależności (inwentarza żywego i martwego) brak.

Dobra te ocenione są na 80 172 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 53.448 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych dóbr dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, biuro Nr. 27—28.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych dobrach bądź obecnie istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 30 czerwca 1902.

L. cz. E. 1237/2 (3) (6443 2—3)

Dnia 5 września 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacya realności pod lk. 490 w Zamarstynowie położonej wyk hip. l. 48 i ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objętej składającej się z murowanego domu jednopiątrowego, piwnicy i ogrodzenia.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 12.000 kor.

Najniższa cena wynosi 6000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddz. IV. tut. sądu.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 25. czerwca 1902.

L. cz. E. 1462/1 (5) (6447 2—3)

Dnia 29. sierpnia 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, Oddział III. licytacya 3/4 części realności whl 302 ks. gr. gm. kat. Kozara objętej.

Nieruchomość tę oceniono na 807 kor.

Najniższa cena wynosi 538 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bursztyn, dnia 27. maja 1902.

L. cz. E. 471/2 (4) (6492 1—2)

Dnia 22. sierpnia 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI., odbędzie się licytacya realności objętej wyk. hip. l. 42 gm. Szypowce wraz z przynależnościami, składającemi się z konia, woza, pługa, dwóch bron, dwóch kos i 2 sierpów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1480 kor., przynależności zaś na 181 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 1107 kor. 54 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłuste, dnia 12. lipca 1902.

L. cz. E. 470/2 (4) (6491 1—2)

Dnia 22. sierpnia 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI. odbędzie się licytacya realności objętej wyk. hip. 45 gminy Szypowce wraz z przynależnościami, składającemi się z pary koni, krowy, woza, pługa, 2 bron, 3 kos. i 3 sierpów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4185 kor., przynależności zaś na kwotę 590 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 3183 kor. 47 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłuste, dnia 12 lipca 1902.

L. cz. E. 340/2 (4) (6458 1—3)

Na żądanie Anny Struziewicz kupcowej w Sądowej Wiszni, odbędzie się dnia 15. października 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności objętych wykazami hipotecznemi l. 123 i 124 i 6/10 części realności objętej wyk. hip. l. 126 księgi grunt. gminy katastr. Wołczyszczowice, wraz z przynależnościami, składającemi się z pary koni, dwu krów, dwu jałówek, jednego wozu, pługa i brony.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1983 kor. 13 hal., przynależności zaś na 2490 kor.

Najniższa cena wynosi 1488 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 10. lipca 1902.

L. 1290. (6498 1—3)

OGŁOSZENIE.

Miejscowy Komitet budowy szkoły zabawkarskiej i koronkarskiej w Jaworowie chcąc oddać budowę rzeczoną w drodze przedsiębiorstwa, rozpisuje niniejszem rozprawę ofertową na dzień 7 sierpnia b. r. do godziny 12 w południe pod następującymi warunkami:

1. Cena kosztorysowa wynosi 64.000 koron, licytacya in minus przy której należy wnosić oferty w 10% wadyum zaopatrzone.
2. Obowiązek przyjęcia gotowych materyałów.
3. Obowiązek zatrudnienia wszystkich budowlanych rzemieślników i robotników miejscowych.
4. Obowiązek złożenia kaucyi 10.000 koron.
5. Komitet zastrzega sobie dowolny wybór przedsiębiorcy.
6. Plany, kosztorys i bliższe warunki pod którymi budowa w przedsiębiorstwo oddaną zostanie, przejrzeć można każdego czasu w kancelaryi Wydziału powiatowego w Jaworowie.

Komitet budowy.
Jaworów, dnia 29. lipca 1902.

L. cz. E. II. 1836/1 (91) (6463 1—3)

Dnia 20. października 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. VI. sądu tutejszego, licytacya realności pod lk. 312 śródm. we Lwowie whl. 297 Miasto ks. gr. gm. m. Lwowa na hotel urządzonej przy ul. Hetmańskiej pod l. orj. 8 we Lwowie położonej, z przynależytościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, po strąceniu wartości przedmiotów wyłączonych w sporze C. XV. 573/2 oceniona jest na 378.897 kor. 84 hal., a w tem wartość przynależności budynku na 2240 kor. 90 hal., przynależności hotelu na 12.697 kor. 74 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 189.448 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w Oddz. Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddz. II.
Lwów, dnia 17. lipca 1902.

L. cz. E. XVII. 587/1 (54) (6497 1—3)

Tus. edykt licytacyjny z dnia 18. czerwca 1902 E. XVII. 587/1 (46) ogłoszony w „Gazecie lwowskiej“ w numerze 168 z dnia 24. lipca 1902 prostuje się jak następuje:

C. k. uprz. gal. akc. Bank hipoteczny w sprawie powyższej nie jest zastąpiony przez adw. dr. Wilhelma Holzera, przynależność oceniono na 1506 kor. 10 hal.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVII.
Lwów, dnia 26. lipca 1902.

L. cz. E. 978/2 (3) (6484)

Dnia 20. sierpnia 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności lwh. 151 ks. gr. gm. kat. Dominikowice.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2112 kor. 59 hal.

Najniższa cena wynosi 1408 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 19. lipca 1902.

L. cz. E. 620/2 (5) (6479)

Dnia 5. września 1902 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 9, licytacya realności w Brodach wyk. hip. 1476.

Realność tę (parc. bud. i dom z przynależytościami) oceniono na 798 kor. 70 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 399 kor. 35 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brody, dnia 16. lipca 1902.

L. cz. E. 1339/98 (6), 591/2 (4) (6480)

W sądzie tutejszym w biurze Nr. 6, odbędą się dnia 26. sierpnia 1902 licytacye następujących nieruchomości:

1) 38/57 części realności lwh. 177 gm. Skała o godz. 8 przed południem ocenionej na 1473 kor. 50 hal.

2) I.) realności lwh. 132 ocenionej na 240 kor., II.) połowy realności lwh. 135 ocenionej na 20 kor., III.) połowy realności lwh. 146 ocenionej na 45 kor., IV.) całej realności lwh. 508 ocenionej na 100 kor. i V.) [illegible] gm. Oleksińce ocenionej [illegible] 9 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż [illegible] ad 1) 736 kor. 75 hal., ad 2) I.) [illegible] ad II.) 13 kor., ad III.) 30 kor., ad IV. 67 kor. i ad V.) 167 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 22. lipca 1902.

Upadłości.

(6311 3—3)

Obwieszczenie.

Na dniu 20. sierpnia 1902 o godzinie 10 rano w mej kancelaryi w Jarosławiu sprzedane będą z wolnej ręki najwyżej ofiarowującemu, przysługujące masie konkursowej Aleksandra Micewskiego, prawa do parceli bud. 235 w Krechowie i do stojącego na niej murowanego młyna wodnego.

Cena szacunkowa do inwentarza krydalnego przyjęta wynosi kwotę 3336 koron.

Oferenci zechcą się więc zgłosić w rzeczonym terminie ustnie lub pisemnie do mej kancelaryi, gdzie też i wszelkie bliższe wyjaśnienia otrzymać mogą.

Dr. Władysław Jahl
zarządca masy
rozbiorowej Aleksandra Micewskiego.

L. cz. S. 1/98 (188) (6474)

Uchwałą tego sądu z dnia 10. stycznia 1898 S. 1/98 (1) otworzony konkurs do majątku firmy M. W. Susslak & Kalmons Nachfolger i do jawnych spólników Majera Wolfa Susslak, Leona Brandé i Hudi Susslak 1 śl Stern, 2 śl. Braude uznaje się po myśli §. 189 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 11. lipca 1902.

L. cz. S. 9/1 (179, 180 i 181) (6500)

W konkursie Jakóba Saudnera zgłosili dodatkowo swoje pretensye:

1. Towarzystwo akcyjne „Flora“ fabryka mydła i świec w Budapeszcie,

2. Towarzystwo eskontowe w Przemyślu, celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 11. sierpnia 1902, wyznacza się audyencyę na dzień 11. sierpnia 1902 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Samborze, w biurze V.

W myśl zapadłej na dniu 9. lipca br. uchwały wierzycieli sprzedane być mają nieściągnięte dotąd pretensye tejże masy w drodze publicznej ustnej licytacyi za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu; masa nie będzie jednak ręczyła ani za należność ani za ściągalność sprzedać się mających wierzytelności.

Zawiadowca masy winien będzie wnieść podanie o sprzedaż tych wierzytelności w sądzie przynależnym.

W końcu zapadła przy terminie dnia 9. lipca b. r. uchwała ogółu wierzycieli na wyłączenie wciągniętej do inwentarza konkursowego połowy realności (budki) pod lk. 110 w Samborze dzielnica lwowska położonej, własność małol. Sary Fliegner stanowiącej i na wystawienie dokumentu w rzeczonym względzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 21. lipca 1902.
Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 77844/II. (6470 2—3)

KONKURS.

1) Na posady ekspedyentów poczt 3 klasy 2 stopnia w Kołędzianach z ryczałtem 378 koron na służącego.

Ewentualnie może być powierzoną jazda posłańcza 3 razy dziennie do dworca kolei żelaznej w Smańkowczykach i z powrotem za wynagrodzeniem 1200 koron rocznie.

2) w Tucholce, 3 klasy 3 stopnia z ryczałtem 266 koron na służącego.

Ewentualnie mogą być powierzone jazdy posłańcze raz na dzień z Tucholki do Koziowej i z powrotem, za wynagrodzeniem 1120 koron i do Smorzego za 1000 koron rocznie.

Podania należy wnieść najpóźniej do 10. sierpnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów
dla Galicyi.
Lwów, dnia 26. lipca 1902.

Wyroki prasowe.

Zl. 173. [6025]

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 25. Juli 1902, Pr. XXXV. 138/2, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 4866 der periodischen Druckschrift: „Deutsches Volksblatt“ vom 21. Juli 1902 (Abend-Ausgabe, auf Seite 2, Spalte 2, enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Der Antisemitismus im Officierskorps“ in der Stelle von „Eines Tages erzählte“ bis zum Schlusse das Verbrechen nach §. 64 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 25. Juli 1902.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Juli 1902, Pr. VII. 6/2, die Weiterverbreitung der Nr. 167 der Zeitschrift: „Znaimer Tagblatt“ vom 24. Juli 1902 wegen der in dem Artikel mit der Ueberschrift: „Eingesendet“ enthaltenen Stelle von „Wissen sie denn nicht“ bis „einen Finger an einen Pflug oder Dreschflegel gelegt“ nach §. 302 St. G. verboten.

Zl. 174. [6469]

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 26. Juli 1902, Pr. XXXV. 140/2, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 9 der periodischen Druckschrift: „Freie Deutsche Volkswacht“ vom 23. Juli 1902 auf Seite 5 unter der Rubrik „Schlag- und Streiflichter“ enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift: „Der römische Provinz“, und zwar 1. in der Stelle von „In Linz wird ein“ bis „Gott glaubt“ und 2. in der Stelle von „Ein Mensch, der“ bis „zu sein“ das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 26. Juli 1902.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Juli 1902 Pr. IX. 172/2 die Weiterverbreitung der Nrn. 27 und 28 der Zeitschrift: „L'Asino“ ddo. Rom, 29. Juni und 6. Juli 1902 nach §§. 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 25. Juli 1902, Pr. V. 53/2, die Weiterverbreitung der Nr. 31 der Zeitschrift: „Der Scherer“ vom 3. Aust-August 2015/1902 wegen des Bildes auf Seite 2, darstellend kriechende Gestalten mit langen Zöpfen, von einem katholischen Geistlichen gelenkt; wegen der Stelle unter der Überschrift: Freilicht-Betrachtungen“ auf Seite 2 von „Warum das Haften“ bis „übrig bleibt“; wegen des Artikels: „Die Moral der Autorität“ von „Derselbe Geist, welcher“ bis „unglücklich machte“; von „Was gerechter arischer Moral“ bis „Gnade entmannt“; wegen des Gedichtes: „Heiligtumsfahrt“ von „Zu Aachen, der alten“ bis „noch mehreres sagen“, von „Doch wenn ein schwarzer“ bis „werd' ich desperat“ nach §§. 122 b und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 26. Juli 1902, Pr. 31/2, die Weiterverbreitung der Nr. 57 der Zeitschrift: „Graslitzer Nachrichten“ vom 22. Juli 1902 wegen der Stellen von „Man betrachtet diese“ bis „Türe draußen sind“ nach §. 65 a St. G.; von „Alter Gesinnungsgenosse“ bis „und Sehen vergeht“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 23. Juli 1902, Pr 42/2, die Weiterverbreitung der Nummer 165 der Zeitschrift: „Morchenstern-Tannwalder Nachrichten“ vom 20. Juli 1902 wegen der Stelle von „Nochmals“ bis „er gerichtet ist“ der Notiz auf Seite 4 nach §. 300 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 26. Juli 1902, Pr. 4 /2, die Weiterverbreitung der Nr. 166 der Zeitschrift: „Morchenstern-Tannwalder Nachrichten“ vom 22. Juli 1902 wegen der Stelle von „Hausknechtnaturen taugen“ bis „Rom“ (letzte Zeile) der Notiz mit der Aufschrift: „Neustadt a. T.“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 23. Juli 1902, Pr. 41/2, die Weiterverbreitung der Nr. 165 der Zeitschrift: „Gablonzer Tagblatt“ vom 20. Juli 1902 wegen der Stelle von „Nochmals“ bis „er gerichtet ist“ der Notiz auf Seite 4 nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 26. Juli 1902, Pr. 44/2, die Weiterverbreitung der Nr. 166 der Zeitschrift: „Gablozner Tagblatt“ vom 22. Juli 1902 wegen der Stelle von „Hausknechtnaturen taugen“ bis „Rom“ (letzte Zeile) der Notiz mit dor Aufschrift: „Neustadt a. T.“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Tábor hat mit dem Erkenntnisse vom 26. Juli 1902, Pr. 8/2, die Weiterverbreitung der Nr 15 der Zeitschrift: „Straz lidu“ vom 25. Juli 1902 wegen der Stelle von „Z tri tajnych“ bis „fikovy list“ und von „My svatek“ bis „si koupi zid“ des Artikels respektive Gedichtes: „My tri“ und wegen der Stelle von „Odveta za Zatec“ bis „byli becmocnymi“ des Artikels: „Hrst vzpominek“ nach §§. 516 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 26. Juli 1902, Pr. I. 34/2, die Weiterverbreitung der Nr 30 der Zeitschrift: „Alldeusche Bauern-Zeitung“ vom 26. Juli 1902 wegen des Artikels: „Der Zölibat der Priester“ nach §. 303 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 129/2 (1) (6369 3—3)

Ołeksa Gawrylek uznany niedołężnym. Kuratorem ustanowiony Iwan Sawczuk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kuty, dnia 7. kwietnia 1902.

L. cz. P. 277/2 (4) (6391 3—3)

Maryanna Sowa i Anna Sowa z Błonia uznane umysłowo niedołężnymi, a kuratorem ich ustanowiony Wojciech Wojcik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 5. lipca 1902.

L. cz P. 42/2 (2) (6394 3—3)

Daniel Romaniuk z Poburzan został oddany pod kuratelę.

Kuratorem ustanowiono Iwana Przystawskiego z Poburzan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Busk, dnia 24. maja 1902.

L. cz. P. 140/2 (5) (6406 3—3)

Marko Kuziów z Worochty uznany został umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Michała Kuziów z Worochty.

C. k Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, 31. marca 1902.

L. cz. P. 148/2 (2) (6396 3—3)

Iwan Biłous z Chorostkowa został uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Iwana Proćków syna Stefana z Chorostkowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 3. maja 1902.

L. cz. P. 54/1 (20) (6421 3—3)

Ogłoszenie.

Dla umysłowo chorego Gimpla Rottenstreicha ustanowiono kuratorem Seliga Friedera z Przeworska.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Przeworsk, 17. lipca 1902.

L cz. P. 73/2 (1) (6427 3—3)

Georg Köstler z Machlińca uznany został umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Józefa Köstlera z Machlińca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żurawno, dnia 13. czerwca 1902.

L. cz L. 3/2 (15) (6397 3—3)

Michał Dziedzic po Jakóbie i Błażej Dziedzic ze Strzelczysk z powodu marnotrawstwa oddani zostali pod kuratelę, a Błażej Wiącek ze Strzelczysk ich kuratorem ustanowiony został.

C. k Sąd powiatowy, Oddział V.
Mościska, dnia 23. maja 1902.

L. cz. P. 101/2 (6) (5955 3—3)

Maryanna Kołaciak z Ochotnicy uznana marnotrawną — kuratorem jej zamianowany Jan Sikora z Ochotnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krościenko, dnia 4. lipca 1902.

L. cz. P. 148/1 (7) (6459 2—3)

Michał Dutko z Artamowskiej Woli uznany umysłowo chorym.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Dutka z Artamowskiej Woli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sądowa Wisznia, dnia 14. grudnia 1901.

L. cz. P. 86/1 (12) (6449 2—3)
Jadwiga Biśta z Kościelca za umysłowo chorą uznaną została.
Kuratorem Karola Biśtę ustanowiono.
C. k. Sąd powiatowy.
Chrzanów, 1. kwietnia 1901.

L. cz. P. 169/2 (8) (6488 1—3)
Jan Gruszkoś z Moderówki umysłowo chorym uznany. Wojciech Gruszkoś kuratorem jego ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krosno, dnia 5. czerwca 1902.

L. cz. P. 97/2 (3) (6481 1—3)
Hawryło Fedorów z Pochówki uznany marnotrawnym, kuratorem jego Nykoła Hryhoriw syn Wasyla.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bohorodczany, dnia 29. czerwca 1902.

L. cz. P. 275/2 (4) (6476 1—3)
Maryanna z Czerwińskich Łabędziowa z Łękowicy marnotrawną uznana a kuratorem jej Jan Jasica gospodarz z Łękawicy ustanowiony został.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 5. lipca 1902.

L. cz. P. 280/2 (11) (6477)
Karol Rutkowski emeryt sekretarz sądowy marnotrawnym uznany, kuratorem Zygmunt Kowalski sekretarz sądowy ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 9. lipca 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. hip. 1316/2 (6410 3—3)
Dla niewiadomej z miejsca pobytu Anny Kapuścińskiej ustanawia się kuratorem Józefa Stelmacha i temuż uchwałę z 18. grudnia 1901 l. hip. 2249/1 wraz z dekretem się wręcza.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Nisko, dnia 14. czerwca 1902.

L. cz. A. 114/2 (4) (6409 3—3)
C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Kopyczyńcach zawiadamia, że Marya Kosmyna zmarła przed 27 laty w Postołówce bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Między innymi powołaną jest do tego spadku Matrona Kosmyna.
Gdy miejsce pobytu Matrony Kosmyna nie jest znane, przeto wzywa się ją, by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc — do spadku się oświadczyła, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dla niej kuratorem Iwanem Kosmyną w Postołówce przeprowadzonym zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 2. kwietnia 1902.

L. cz. T. 30/1 (8) (6414 3—3)
W roku 1846 opuścił Antoni Drelichowski syn Marcina Drelichowskiego i Tekli z Kamińskich Drelichowskiej we Lwowie zamieszkałych jako czeladnik stolarski Lwów i udał się za granicę, a mianowicie do Warszawy skąd ostatnie wieście o nim w roku 1848 nadeszły.
Od tego czasu zaginął wszelki ślad o nim, a tylko wedle niczem nie popartych przypuszczeń miał Antoni Drelichowski brać udział w powstaniu w r. 1863.
Gdy jednak i od tego czasu już minęło wymagane ustawą cywilną w §. 24 30 to lecie przeto przy zachodzących warunkach §. 1 ust. z 16. lutego 1883 Nr. 20 wdraża się na prośbę Magdaleny Kozłowskiej, Karola Gruszki, Jana Gruszki, Grzegorza Hutyńkiewicza vel Chotyńkiewicza, Franciszki Gromadowskiej i Karoliny Kozłowskiej z dnia 6. lipca 1901 l. cz. T. 30/1 (1) postępowanie względem uznania nieobecnego z życia i miejsca pobytu Antoniego Drelichowskiego za zmarłego i wzywa się wszystkich, którzy o wymienionym Antonim Drelichowskim mają jakąkolwiek wiadomość, aby o tem wymienionemu niżej sądowi lub kuratorowi, którego się niniejszem w osobie p. dr. Aleksandra Sebiera, adw. kraj. we Lwowie ul. Kopernika l. 28 zamieszkałego ustanawia, doniósł.
Antoniego Drelichowskiego wzywa się, aby w ciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia w urzędowym dzienniku „Gazety Lwowskiej" przed wymienionym niżej sądem się jawił, lub w inny sposób o swoim życiu doniósł.
Po tym dniu sąd na ponowną prośbę wniosek na uznanie za zmarłego załatwi.
Koszta przez p. adw. dr. Sebiera likwidowane po ukończeniu postępowania przyznane zostaną.
C.k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 5. lipca 1902.

L. cz. C. I. 151/2 (1) (6489 1—3)
Przeciw Henriemu Barrethowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach przez Karola Dienera, właściciela dóbr w Wiedniu pozew o rozwiązanie kontraktu dzierżawy z daty Przemyśl 12. października 1885 i t. d.
Na podstawie pozwu wyznaczono została audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 5. września 1902 o godz. 11 przed południem.
Celem strzeżenia praw Henriego Barretha, ustanawia się p. Franciszka Dębickiego c. k. notaryusza w Lutowiskach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lutowiska, dnia 19. lipca 1902.

L. cz. P. 118/2 (3) (6461 1—3)
Wandę Antoninę 2 im. z Mściszów Gutkową uznaje się za niewiadomą z pobytu, kuratorem jej majątku ustanawia się Henryka Wolanina z Ulanowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ulanów, dnia 26. lipca 1902.

L. cz. A. 187/01 (4) (6460 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Skałacie podaje do powszechnej wiadomości, iż Petronela Czerwińska zmarła na dniu 16. grudnia 1881 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.
Sąd nie znając miejsce pobytu Jaśka Czerwińskiego i Teresy zam. Fojer wzywa się ich, by w przeciągu jednego roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosili się w tymże sądzie lub też pisemnie wnieśli oświadczenie się do spadku w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe przeprowadzonem zostanie z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Mikołajem Baran dla nich ustanowionym.
C k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skałat, dnia 27. marca 1902.

L. cz. C. III. 243/2 (1) (6512)
Przeciw Ewie z Szymańskich Haberskiej której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu tutejszego przez Jakóba Szymańskiego pozew o własność 1/12 części spadku po Andrzeju Szymańskim.
Na skutek pozwu tego wyznaczono termin na na dzień 8. sierpnia 1902 o godz. $11^{1}/_{2}$ rano.
Celem strzeżenia Ewy Haberskiej, ustanowiono kuratora w osobie adw. dra Popiela w Bochni.
Tenże kurator zastępywać ją będzie w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bochnia, dnia 15. lipca 1902.

L. cz. Cw. 512/2 (1) (6439)
Przeciw Wolfowi Kroknerowi ze Stróżówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Dawida Fassa pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy 500 kor.
Na podstawie pozwu wydano żądany nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw Wolfa Kroknera, ustanawia się p. dr. adw. Pawłowskiego w Jaśle kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Jasło, dnia 11. lipca 1902.

L. cz. Cw. 458/2 (4) (6442)
Przeciw p Jędrzejowi Szpak, przedtem w Hałuszczyńcach zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Podwołoczyskach p zew o 400 koron z przyn.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 27. marca 1902 do l. cz Cw. 458/2 (1).
Celem strzeżenia praw pozwanego Jędrzeja Szpak, ustanawia się Pana adw. Dr Jonasza Mantla w Tarnopolu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się sam w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 17. lipca 1902.

L. cz. C. III. 297/2 (1) (6490)
Przeciw Józefowi Burdzemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Izraela Gartena w Rozwadowie pozew o fizyczny podział realności whl. 176, 443, 445 i 446 ks. gr. gm. kat. Jamnica objętych.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29. sierpnia 1902 o godz. 9 przed południem.
Celem strzeżenia praw tegoż, ustanawia się p. Ludwika Miąsika c. k. notaryusza w Rozwadowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie tegoż niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Burdzego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rozwadów, dnia 25. lipca 1902.

L. cz. IV. 227/95 (235) (6441)
Podaje się do publicznej wiadomości, że dla nieznanych z miejsca pobytu Reizi Herowitz, Sa'amona Schniettlicha, Jendy Beili Schaz i Racheli Stup, celem doręczenia dla nich tus. uchwały z dnia 7. września 1901 l. cz. IV. 227/95 (217) w sprawie spadkowej po bł. p Izraelu Horowitzu wydanej, tudzież dalszych w tej sprawie wydać się mających uchwał, ustanowiono kuratorem tut. adw. dra Joachima Bindera, który powyższych ma na ich koszt i niebezpieczeństwo tak długo zastępywać będzie, dopóki się w sądzie tut. nie zgłoszą lub pełnomocnika nie wymienią.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 10. maja 1902.

L. cz. C. II. 297/2 (1) (6487)
Przeciw niewiadomemu z pobytu Wiktorowi Czuchryńskiemu z Żeglec, wniesionym został do sądu powiatowego w Krośnie przez Juliannę Czuchryńską pozew o zapłatę 485 kor.
Wskutek pozwu wyznaczono rozprawę na 14. sierpnia 1902 godz. 9 rano, biuro Nr. 5.
Dla strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Roberta Pawłowskiego, adw. w Krośnie kuratorem.
Kurator będzie zastępywał pozwanego dotąd, dopóki w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krosno, 9. lipca 1902.

L. cz. C. XXIII. 539/2 (4) (6496)
Przeciw nieobecnemu Eliaszowi Hirschhorn, wniosła firma Elster & Topf we Lwowie przez adw. dra Mayera we Lwowie pozew o 397 kor. 97 hal.
Ustna rozprawa odbędzie się 21. sierpnia 1902 o godz. 9 rano w sali IV.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Rubin Sokal we Lwowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXIII.
Lwów, dnia 6. lipca 1902.

L. cz. C. 201/2 (1) (6482)
Przeciw Michałowi Biłasowi, rolnikowi z Mokrego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Petra Biłasa rolnika w Mokrem pozew o 140 kor. z pn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 27. sierpnia 1902 o godz. 11 przed południem, do tego sądu biuro Nr 1.
Celem strzeżenia praw pozwanego Michała Biłasa, ustanawia się p. Jana Wackermana w Bukowsku kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bukowsko, dnia 20. lipca 1902.

Firmy.

L. cz. Firm. 244 Stow. I. 22/11 (6404 3—3)
Obwieszczenie.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Vorschuss- und Creditverein für Handel und Gewerbe registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Zaleszczyki" (Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe dla handlu i przemysłu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Zaleszczykach", że na nadzwyczajnem walnem zebraniu dnia 24. czerwca 1902 odbytem, uchwalonem zostało rozwiązanie i likwidacya powyższego stowarzyszenia, że likwidatorami stowarzyszenia zamianowani zostali dotychczasowi dyrektorowie Michał Kohn, Feibisch Noe 2 im. Nissbrauch i Dawid Harnik, którzy firmę likwidacyjną w ten sposób podpisywać będą, że do firmy dotychczasowej jako firma likwidacyjna oznaczonej swe nazwiska dołączą.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 5. lipca 1902.

L. cz. Firm. 242/2 stow. II. 104 (6356 3—3)
Towarzystwo kredytowe w Dubiecku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", rozwiązało się uchwałą nadzwyczajnego walnego zgromadzenia z dnia 6. maja 1902. Likwidacyę przeprowadzi dyrekcya. Wzywa się wierzycieli tegoż towarzystwa aby się do niego zgłosili.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Przemyśl, dnia 19. lipca 1902.

L. cz. Firm. 950 stow. II. 79 (6467)
Ogłoszenie.
Wpisano dnia 5. lipca 1902 w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Galicyjskie Towarzystwo magazynowe dla produktów naftowych we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", że prokurę udzielono p. Józefowi Przybyłowiczowi, który firmę stowarzyszenia tylko łącznie z jednym z dyrektorów i z dodatkiem p. p podpisywać będzie.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 5. lipca 1902.

L. cz. Firm. 983 Stow. II. 139 (6464)
Ogłoszenie.
Dnia 11. lipca 1902, wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Bank handlowy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką we Lwowie", że na walnem zgromadzeniu członków odbytem dnia 24. czerwca 1902 uchwalono zmiany §§. 1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 11, 19, 20, 21, 23, 24, 38, 39, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 49, 50, 51, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 61, 63, 64, 65, 76, 77, 78, 83 statutu w sposób w złożonym w aktach protokole tegoż walnego zgromadzenia podany i zupełne wypuszczenie §§. 12, 13, 14, 17, 18, 22, 25 do 37, 67, 69, 71, 73, 86, 90 statutu, że wedle zmienionych postanowień statutu jest obecnie przedmiotem przedsiębiorstwa:
a) dostarczanie członkom na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w handlu, przemyśle, rzemiośle i gospodarstwie,
b) podniesienie przemysłu w Galicyi i na Bukowinie przez zakładanie przez członków fabryk i warsztatów celem przerabiania produktów rolnych, lasowych i górniczych oraz innych surowych materyałów,
c) popieranie przemysłu domowego członków przez umożliwienie zakupna surowych materyałów, dawanie zaliczek na gotowe towary i staranie się o zbiorowy korzystny eksport wyrobów za granicę,
d) pośredniczenie przy zakupnie i sprzedaży, nieruchomości, bydła, nierogacizny i produktów zwierzęcych, tudzież przy dostawach dla c. k. armii i instytucyi publicznych na rzecz swoich członków,
e) udzielanie członkom kredytów i zaliczek celem podniesienia chowu i handlu bydłem, nierogacizną, mięsem, ziemiopłodami, produktami lasowymi i górniczymi i ułatwianie eksportu tychże,
f) dostarczanie członkom wiarygodnych informacyj co do taryf kolejowych o targach krajowych i pozakrajowych, udzielanie wskazówek co do obesłania targów tak co do miejsca jak i czasu,
g) udzielanie członkom bezpłatnych informacyj i pouczenie we wszystkich działach asekuracyjnych a to na życie, od ognia, gradu i t. d. tak co do taryf i kombinacyj jak co do działalności pojedyńczych towarzystw asekuracyjnych,
h) założenie składów tak w obrębie miasta Lwowa jak i na prowincyi materyałów surowych, produktów rolnych, lasowych, górniczych, przemysłowych, maszyn rolniczych i innych narzędzi dla członków stowarzyszenia, — że dalej obecnie dyrekcya składa się z trzech dyrektorów i dwóch zastępców, wybieranych przez walne zgromadzenie na 15 lat, którzy podpisują firmę w ten sposób, iż pod brzmieniem firmy umieszczają swe podpisy dwaj członkowie dyrekcyi a odpowiedzialność członków jest ograniczoną do dwukrotnej wysokości deklarowanego udziału, wreszcie że w miejsce dotychczasowej dyrekcyi wybrano na czas do roku 1913 Józefa Baara, dra Wiktora Ungara i Karola Lewickiego dyrektorami, a Ludwika Lewickiego i Hipolita Śliwińskiego zastępcami dyrektorów.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 11. lipca 1902.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 13. Telefon Nr. 537. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiszkowskich.